

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników Śc. Sokółowskiego, Pasaż Kauszarski 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcji Nr. 83.

Przedmowa

zamiejscowa: rocznie 32 K., ćwierćrocznie 8 K. — h. półrocznie 16 K. miesięcznie 2 K. 70 h. W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie. „Przewodnik naskowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petikowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie zamianowało w etacie osobowym głównej Kasy krajowej we Lwowie i filialnej Kasy krajowej w Krakowie adjunktami kasowymi w IX. klasie rangi: prowizorycznego adjunkta kasowego, Kazimierza Kropiwnickiego, tudzież oficyałów kasowych: Edwarda Chmielarczyka i Marceloego Hirsberga, a prowizorycznym adjunktem głównej Kasy krajowej we Lwowie, oficyała tej Kasy, Aleksandra Wierzbiańskiego.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 kwietnia.

Wstąpienie polskich posłów ludowych do Koła polskiego.

Polnische Korr. donosi: Wczoraj po godz. 4 po południu zebrało się Koło polskie na posiedzenie.

Prezes dr. Głabiński odczytał następujące pismo: „Szanowne Prezydium Koła polskiego w Wiedniu. Podpisani posłowie polskiego stronnictwa ludowego zgłaszają swe przystąpienie do szanownego Koła.

Wiedeń, d. 9 kwietnia 1908.

Podpisani: Jan Stapiński i inni członkowie polskiego stronnictwa ludowego w parlamencie.

Za nieobecnego p. Krempe zgłosił jego imieniem przystąpienie do Koła pp.: Stapiński, Olszewski, Bojko, Ruebenbauer i Bomba.

Prezes wniósł, aby natychmiast przyjąć wszystkich członków P. S. L. do Koła i zaprosić ich na posiedzenie Koła.

Wniosek przyjęto jednomyślnie wśród oklasków, poczem zaproszeni na posiedzenie Koła członkowie P. S. L. przybyli do lokalu Koła polskiego.

Prezes dr. Głabiński przemówił w następujące słowa: Szanowni koledzy! W naszym życiu politycznym, niestety tak obfitym w smutne zdarzenia, nadeszła pogodniejsza chwila. Wstąpienie posłów P. S. L. do Koła polskiego stało się dziś faktem dokonanym. Witam was, koledzy, jak najserdeczniej w tem naszym wspólnym ognisku. Gdy przed kilku laty garstka posłów stronnictwa ludowego nie wstąpiła do Koła polskiego, ogarnął szerokie koła narodu w kraju i innych dzielnicach polskich żywy niepokój. Niepokój ten spotęgował się i rozszerzył, gdy po wyborach ostatnich na zasadzie powszechnego prawa głosowania poważny zastęp posłów tego stronnictwa, obdarzony zaufaniem ludu, wszedłszy do parlamentu, stanął po za Kołem. Dzisiaj idea narodowa, idea jedności narodowej święci tryumf. Jesteśmy znów razem i ramię przy ramieniu nadal iść będziemy. Nie dziękuję wam, koledzy, za ten krok patriotyczny, gdyż nie mam do tego prawa. Każdy z nas, jako Polak, ma własną instancję w sprawach narodowych. Jest nią własne sumienie narodowe. Wstępując, koledzy, do Koła polskiego w poczuciu własnych praw i obowiązków narodowych, a nie wątplię, że owa instancja, o jakiej mówię, wasze sumienie narodowe krok wasz pochwała. My wszyscy cieszymy się, że przeszkość w naszym wstąpieniu do Koła ustąpiły i że obecnie Koło polskie wzmocnione, tem skuteczniej strzedz będzie praw i interesów narodowych i krajowych. Radość nasza odbija się milionowym echem wśród narodu polskiego, a uczucie to potęguje naszą wiarę w żywotność i siłę idei narodowej i napełnia nasze serca w przededniu Zmartwychwstania nową

otuchą. Witam was więc jeszcze raz, koledzy, i kończę wezwaniem do wspólnej pracy. (Huczne oklaski).

Następnie powstał p. Stapiński i przemówił w te słowa: „Wielec szanowne Koło! Solidarność narodowa jest przykazaniem programu naszego stronnictwa ludowego. Program nasz określa też jasno, jak pojmujemy solidarność narodową i jakiej pragniemy solidarności. Jakie okoliczności złożyły się na to, że nie mogliśmy dotąd utworzyć jednej solidarnej Reprezentacji polskiej tu w parlamencie, o tem tu mówić dziś nie pora, ale jak my jesteśmy świadkami, że Koło od r. 1897 aż dotychczas nie ustawało w zabiegach około zjednoczenia się z nami, tak nawzajem członkowie Koła są nam świadkami, że obowiązek solidarności narodowej mieliśmy ciągle w pamięci i staraliśmy się stworzyć warunki urzeczywistnienia naszego programu o potrzebie solidarności narodowej.

„Dzisiejszą chwilę połączenia się całej Reprezentacji polskiej przyspieszyły czy umożliwiły dwie okoliczności. Pierwsza okoliczność, to dzięki gwałt pruski. Zastanawiając się nad tem, co moglibyśmy w odpowiedzi na barbarzyństwo pruskie uczynić dla wzmocnienia sił narodu, przysłaliśmy do przekonania, że najgodniejszą odpowiedzią, którą my dać możemy, będzie dzisiejsze połączenie całej Reprezentacji polskiej. Pokażmy, że dla większych celów możemy zapominać o mniejszych przeszkodach. Drugą okolicznością, która nam ułatwiła dzisiejsze połączenie, jest przekonanie, że teraz już możemy razem radzić i pracować bez obawy sprzeniewierzenia się naszym przekonaniom. Siła nasza wzmacnia decyzję naszą. Wynik wyborów sejmowych przyczynił się też znacznie do tego, że możemy ten krok uczynić. Przechodzimy do Koła z wiarą i przekonaniem, że będziemy mogli wspólnie pracować dla szczęścia całego narodu polskiego. W szczęściu całości jest szczęście wszystkich jej części, a więc i szczęście tej rzeszy polskiego ludu, którego my jesteśmy posłami.

Przechodzimy do wspólnej pracy, takiej pracy, która zjedna sobie serca całego ludu polskiego, tak, że już nigdy więcej ani potrzeba, ani możność rozbicia się poselstwa polskiego nie zaistnieje. Dobro powszechne jest naszym celem. Prawda nas wyzwoli.

Po tem, również oklaskami przyjętem przemówieniu, wniósł p. dr. German, aby dziś o godzinie 11 przed południem Koło polskie zebrało się celem wyboru trzeciego Wiceprezesa. Wniosek ten przyjęto.

Na tem Prezes dr. Głabiński zamknął posiedzenie, by przez odroczenie zwykłych obrad wskazać na doniosłe znaczenie uroczystego aktu, który się odbył.

Wiedeń. Dokonane zjednoczenie stronnictw narodowych polskich, przypieczętowane wczoraj uroczystym posiedzeniem, wywołało wielki entuzjazm we wszystkich, bez wyjątku, grupach polskich. Radość z powodu dokonania zjednoczenia jest powszechną i głośną. Posłowie czescy składali posłom polskim z powodu tego zjednoczenia gorące gratulacye. Toż samo posłowie słoweńscy.

Wczoraj wieczorem PP. Ministrowie dr. Korytowski i Abrahamowicz dali w restauracji Riedhof bankiet na cześć zjednoczenia Koła polskiego.

Wiedeń. Nie ulega wątpliwości, że trzecim Wiceprezsem Koła polskiego zostanie na dzisiejszym posiedzeniu wybrany p. Jan Stapiński.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu rozpraw nad sprawą utworzenia nowego Ministerstwa, zabrał głos P. Prezydent Ministrów hr. Beck.

9)

El. Orzeszkowa.

OFICER.

(Rok 1863).

OPOWIADANIE.

(Ciąg dalszy).

Zołnierze zeskakiwali z wozów i bezładu, zarówno jak bez widzialnego celu, strzelali do zarośli; przestraszone konie skręcały wozy, które stajac w poprzek drogi, lub w połowie wywracając się do rowów, czyniły niemożliwym jakiekolwiek formowanie się żołnierzy w szeregi lub oddziały; gibcy kozacy na chyżych swych koniach przeskakiwali rowy i usiłovali wdzierać się w gestwiny, które stawały opór i z których, co minutę, nowym grzmotem i z nowymi błyskawicami wypadał rój pocisków; ciała ludzkie, pociskami dosięgnięte, padały na rozmołąk ziemie grobli, na koła i brzoگی wozów, pod kopyta rozszalałych koni, do wody, napełniającej rowy. Powietrze napełniło się wrzawą ludzką i zwierzęcą, gromami i grzmotami strzałów, kłębami prochu i dymu.

Wśród piekielnego tego zgiełku i zamętu, kapitan z wielką przytomnością i odwagą, głosem i ruchami, usiłował w tę dziwną walkę wlać ducha porządku i jedności. Ale potężny głos jego, wyrzucający z szerokiej piersi słowa komendy, zatapiał się we wrzawie, a formowane przez niego szeregi i oddziały, wnet chwiały się i rozpraszały, rażone z przodu i z tyłu, z za obu ścian za-

rosli, ukrywających wroga. Zziąpany koń jego za wielki był i za ciężki do obracania się na przestrzeni wąskiej, wśród bezładnego ścisku ludzi i rzeczy. Kilka razy tylne nogi jego zeszły się do rowu; kilka razy stanął dębem przed nagle upadającym mu pod stopy trupem konskim czy ludzkim. Po twarzy kapitana lały się strugi potu, w oczach świeciła rozpacz, kule, jak gwizdzące pszczoły latały dokoła głowy jego i ramion. Jedna rozdarła mu rękaw munduro i drasnęła musiała ramię, lecz on nie zdawał się czuć tego, ani spostrzegać; z szybkością, na jaką tylko liczne przeszkody pozwalały, pędził ku garści żołnierzy, która plecami odwróciwszy się do pola bitwy, poczynała biedz ku początkowi grobli. Zbiegł jej drogę, głosem gromił i błagał, ruchami pałasza zachęcał i napędzał, aż powróciła, aby zwiększyć na grobli zamęt ciał i huk wystrzałów, ku niewidzialnym celom kierowanych.

Cześć kozaków, pod wodzą setnika, przeskoczywszy rowy, zdołała przedrzeć się w zarośla i słyhać tam było wściekłe krzyki, zgęszczone strzały, z trzaskiem pękające pod naporem konskich piersi gałęzie drzewne, czy pod konskimi kopytami kości ludzkie.

Nie trwało jeszcze to wszystko nad ćwierć godziny, a już wodę w rowach stojącą i trawę nad rowami, tu i ówdzie zabarwiała krwawa czerwoność.

Aleksander stał na wozie, u którego dyszla z szyją ruchem męczeskim wykręconą leżał zabity koń. Bezbronne ręce zaciskał około jakichś sterujących na wozie przedmiotów i cały naprzód podany, wzrok szeroko rozwartych oczu wyteżał ku zięjącym kulami i ogniem zaroślom. Zdawać się mogło, że dusza z niego wyszła i znajdowała się po tamtej stronie zielonej ściany, pomiędzy tymi, których kule lada chwilę zadać mu mogły śmierć. Nie było takiej sekundy, w której nie mógłby zginać i myśl okropną! — zginąć z ręk, które kochał. Czy myśl

ta przechodziła mu przez głowę, dokoła której ze świstem i gwizdem przelatywały kule? Czy może nie miał w głowie żadnej wyraźnej myśli, oprócz tej jednej palącej, że nie jest, że nie może być tam... z nimi? Sam nigdy w przyszłości sprawy przed sobą zdać nie mógł. Ale co chwilę pot zimny oblewał mu czoło i oddech zatrzymywał się w piersi w oczekiwaniu czegoś niewyraźnego, niepojętego... wyjścia ich może z za tej ściany, która ich zasłaniała, skrzydeł może, które jego do nich przez tę ścianę przeniosłyby, śmierci może. Nagle zadrzał od stóp do głowy i trzęsącemi się wargami, krzyknął.

— Apolek!

Z obłąkanymi prawie pobłyskami oczu wpatrywał się w młodzieńca, który ruchem gibkim wypadł z pomiędzy zarośli i, u stóp ich na jedno kolano przykląkwszy ze strzelbą do oka przyłożoną, strzelać począł. Zuchwały ten rycerzyk, w zapale młodzieńczym nie dość zapewne rozkazom wodza posłuszny, zapragnął może spotkać się oko w oko z tymi, z którymi walczył, dokazać wiele, dokazać więcej od innych. Wyskoczył z za osłony, na jedno kolano ukląkł, strzelał... karmazynowa konfederatka zsuwała się mu z ciemnych włosów, odsłaniając gładkie i ogorzałe czoło, oczy nieco zmrużone napełniała uwaga wyteżona, a na usta pod drobnym wąsem, wystreliwiał uśmiech niemał chłopczej przekory. Nagle zawołał:

— Oles! A ty tu skąd?

Dostrzegł stojącego na wozie jeńca, lecz natychmiast o nim zapomniał, znowu ze strzelbą do oka przyłożoną mierzył, strzelał, aż stała się z nim rzecz, jak piorun, szybka i śmiertelna.

Z za zarośli wypadł setnik kozacki na koniu, z którego uda krew ciekła i którego już wspinał, aby rów z powrotem na groblę przeskoczyć, gdy zuchwały rycerzyk w karmazynowej czapce zmierzył do niego, wystrzelid i — kozak, w pierś kulą ugodzo-

ny, spadł z konia, rozciągnął się u stóp zarośli. A w chwilę potem, tak krótką, że w niej powieka ludzka zaledwie mrugnąć by zdołała, z grobli na drugą stronę rowu przeleciała kula inna i utkwiała w czole rycerzyka, który padł także...

Wówczas Aleksander uczył na twarzy gorący oddech konia, a tuż przy uchu jego zaszemrał ciężki szepet kapitana.

— Kto to? Kto? Kto?

Stał na koniu, błąd jak kreda i palcem na zabitego powstańca wskazując, z obłąkanymi prawie oczyma młodego jeńca zapytywał.

— Apolek? Razwie to Apolek? Apolek?

— Tak, Apolek.

Dwie piersi: oficera i jeńca szybko, z głuchymi jękami, dyszały.

— Karłowickij?

— Karłowickij.

— *Boh moj!* — krzyknął kapitan i był to krzyk przerażenia, bólu, nie wiedzieć jeszcze jakiego uczucia, ale które piersi rozrywało.

U stóp zarośli, u brzegu mętnie połyskującej wody, leżeli niedaleko siebie na zielonej trawie rozciągnięci, dwaj młodzi młodzieńcy, jeden czerwonym, drugi czarnym pasem przepasanym, jeden z rozdartą i skrważoną odzieżą na piersi, drugi z czarną i sznurek krwi sączącą plamą pośród czoła. Głowy ich okryte były czarą i ciemnymi włosy, a czapki daleko na zieloną trawę odrzucone, dwoma różnymi odcieniami czerwoności iskrzyły się w słonecznym świetle. I przegłądało się iskrą nieruchomą światło słoneczne w szkle martwych ich oczu...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wywody P. Prezydenta Ministrów.

Br. Beck wykazał na wstępie, że według jasnego brzmienia ustaw zasadniczych utworzenie nowego Ministerstwa jest prawem Korony. Nasza konstytucja jest w tym względzie zgodna z konstytucjami innych państw, nawet republikańskich. Mowca przypomniał przy tej sposobności zarządzenie prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej w sprawie utworzenia francuskiego ministerstwa pracy i zwrócił uwagę na okoliczność, że w Austrii powołanie do życia wszystkich nowych Ministerstw, oraz wszelkie zmiany w ich zakresie działania bez wyjątku następowały w drodze Najwyższego postanowienia. P. Prezydent Ministrów przypomniał także, jak powstawały Ministerstwa handlu, rolnictwa, oświaty, obrony krajowej, oraz jak dokonywało się wyłączenie rozmaitych spraw z zakresu działania jednego Ministerstwa, a przekazanie ich innemu Ministerstwu.

Ta sama zasada — oświadczył br. Beck — iż do praw Korony należy statut organizacyjny nowego Urzędu centralnego, jakoteż rozkaz jego utworzenia, odnosi się w ogólności także do kompetencji Ministerstw. Ani wola utworzenia Ministerstwa, t. j. akt twórczy, ani konkretna organizacja nowego Ministerstwa nie przysługują ustawodawstwu. Tych postanowień naszej konstytucji, uświęconych długoletnią praktyką, nieznaną wyjątku, przestrzegał Rząd również obecnie. Zanim jednakże nowemu Ministerstwu wolno będzie pod własną odpowiedzialnością wydawać fundusze, musi przyjąć zezwolenie parlamentu. To stanowisko znajduje też wyraz w przedłożeniu co do kredytu na nowe Ministerstwo. Co do odgraniczenia jednakowoż kompetencji Ministerstw, przepisy naszej konstytucji dotychczas nie posiadają ścisłej interpretacji. Rząd wszakże przestrzegał surowego tłumaczenia i postanowił żądać w drodze ustawy przeniesienia funkcji z jednego Ministerstwa do drugiego i temu to stanowisku odpowiada projekt ustawy, stanowiący przedmiot tych obrad.

Co do formalnej strony, co do procedury, wskazał P. Prezydent Ministrów, wobec wywodów dr. Adlera na to, że ogłoszenie Najwyższego postanowienia Cesarskiego i statutu nowego Ministerstwa nastąpiło nie tylko w *Wiener Ztg.*, lecz także w drodze osobnego pisma, wystosowanego do Izby posłów.

Sprawę traktuje się w drodze wniosku nagłego ze względu na jej nagłość, gdyż jest w interesie uporządkowanej Administracji państwowej, aby zakres działania nowego Ministerstwa był jak najrychlej definitywnie uregulowany, o ile do tego potrzeba ustawy.

P. Prezydent Ministrów wskazał tu na inne wypadki nagłego traktowania pewnych spraw, a wobec poruszonych zarzutów, że Izba powinna była być pierwiej zwołana, celem podjęcia swych prac, zaznaczył, że trudno spierać się o uzasadnienie tego zarzutu,

gdyż jest w końcu rzeczą zapatrywania, czy zadanie (szło o pokonanie bardzo znacznych trudności w komisji budżetowej) w jeden, czy drugi sposób mogło być rozwiązane. Skutek ostateczny przysłał Rządowi słusność.

Baron Beck prosił w końcu, aby przyznano nagłość wnioskowi postawionemu na porządek dzienny, oraz by następnie także *meritum* wniosku przyjęto. (Gromkie oklaski i brawa).

Dyskusja.

P. Pichler, przemawiał za nagłością i wykazywał, że nie można wątpić, iż nowe Ministerstwo przy odpowiednim kierownictwie i wypełnianiu swych zadań będzie ważnym czynnikiem rozwoju techniki i przemysłu, uczyni zadość wielu żądaniom, na tych polach podnoszonym.

P. Beer polemizując z wywodami barona Becka dał wyraz obawie, że nowe Ministerstwo zajmie nieprzyjemne stanowisko wobec robotników. Socjalni demokraci nie mogą mieć zaufania do dr. Gessmanna.

Poczem dyskusję zamknięto.

Generalny mowca „za“ p. Bielowhlavek zaznaczył, że nieufność jaką socjalni demokraci żywią wobec dr. Gessmanna może jedynie umocnić go na jego stanowisku. Zachowanie się socjalnych demokratów świadczy tylko o śmiertelnej ich bojaźni wobec dr. Gessmanna. Uczynione dr. Gessmannowi zarzuty co do nieprzyjemnego stanowiska wobec robotników są zgola nieuzasadnione. Dr. Gessmann we wszystkich sprawach robotników okazywał im zawsze życzliwość.

Generalny mowca „przeciw“ p. Masaryk wskazał na prawno konstytucyjne wątpliwości i protestował przeciw nagłemu traktowaniu przedłożenia. Także z narodowego stanowiska oświadczył się mowca przeciw nowemu Ministerstwu, ponieważ pojęte jest ono w duchu centralistycznym. Mowca wskazał na zachowanie się chrześcijańsko społecznych wobec projektowanych z okazji Jubileuszu Cesarskiego nieniemieckich przedstawień w Wiedniu. Zachowanie to doprowadziło do rozbitcia całego planu. Mowca oświadczył, że wobec tego żaden porządek Czech w projektowanych uroczystościach jubileuszowych w Wiedniu nie weźmie udziału.

Po wywodzie końcowym sprawozdawcy p. dr. Małachowkiego, który zbijał zarzuty mowców i ponownie apelował, aby przyjęto nagłość, uchwaliła Izba 292 głosami przeciw 99 nagłość wniosku o Ministerstwie robót publicznych.

Poczem przerwano posiedzenie na 10 minut, aby umożliwić posłom zapisanie się do głosu.

Po przerwie, rozpoczęto merytoryczne obrady nad nagłym wnioskiem p. dr. Małachowskiego.

Przemawiał p. Buřival (czesko nar. socjalista) po czesku, poczem obrady przerwano.

Przybyły w miejsce b. p. Ochrymowicz zastępcą posła Wasył Stefanyk złożył przyrzeczenie poselskie.

P. Steinwender uczynił następujący wniosek nagły: Izba zechce uchwalić, że natychmiast przystępuje do drugiego czytania tych rozdziałów budżetu, co do których przedłożono już sprawozdanie komisyjne.

Nastąpiły zapytania zwrócone do Prezydium Izby.

Ks. Dawydiak (Starorusin) żalił się, że choć obecne posiedzenie prawdopodobnie jest przedostatnie przed Wielkanocą, dotychczas jednak niema jeszcze oficjalnego oświadczenia, jak długo potrwać ferye świąteczne. Według doniesień dzienników, mają one potrwać od 11—26 b. m., gdy święta greckokatolickie właśnie przypadają na 26—28 b. m. W tej Izbie poczyniono smutne doświadczenia co do tego, że gr. kat. Kościół i jego święta nie są należycie szanowane, chociaż Kościół ten w Austrii ustawowo jest uznany, a w tej Izbie liczy około 40 wyznawców. Nieprzestrzeganie świąt tego Kościoła musi wyznawców jego dotknąć jako naruszenie ich uczuć religijnych. Mowca zapytuje imieniem swego klubu Prezydium, czy gotowe jest ferye wielkanocne rozszerzyć także na święta gr. kat. W razie niepomysłnej odpowiedzi, mowca musiałby na następnym posiedzeniu apelować do Izby przez odpowiedni wniosek.

Wiceprezydent Żaczek odpowiedział, że kwestya ta może być rozstrzygnięta dopiero wówczas, gdy Izba załatwi swe *pensum*. Prezydium następnie postawi wniosek w sprawie terminu następnego posiedzenia, a jeżeli będą odmiennie wnioski, decyzja pozostaje zastrzeżona Izbie.

P. Miklas (chrześ. społ.) w zapytaniu, zwróconem do Prezydenta Izby, wskazał na konieczność reformy regulaminu i oświadczył, że komisja regulaminowa nie ma materiału do pracy. Mowca zapytuje więc, czy Prezydium zechce dołożyć starań, aby przedłożenie rządowe w sprawie reformy regulaminu Izby bez pierwszego czytania odesłano do komisji. Gdyby się temu sprzeciwiono, mowca zapytuje Prezydenta, czy gotów jest przedłożyć rządowe umieszczyć punkt pierwszy na porządku dziennym pierwszego posiedzenia po świątach wielkanocnych.

Wiceprezydent p. Żaczek odpowiedział, że zapytujący może w formie wniosku domagać się odesłania przedłożenia do komisji. Zresztą życzeniu p. Miklasa stanie się zadość.

P. Tomaszek (czeski soc. dem.) w zapytaniu, zwróconem do Prezydenta Izby skarżył się, że czeskie stronnictwo socjalno demokratyczne obchodzi już 30-letni jubileusz istnienia, a mimo to przesładowania policyjne tego stronnictwa nie ustały. Posłowie Hybesz, Cingr, Modraczek i Haberman są wydaleny z poszczególnych krajów koronnych. Wydalenia te tworzą ograniczenie swobodnego ruchu wolno wybranych posłów ludowych. Mowca zapytywał więc, czy Prezydium uważa to za zgodne z

honorem Izby, by swoboda ruchu posłów była zawisła od uznania policyi i czy gotowe jest poczynić w Ministerstwie spraw wewnętrznych kroki, aby wydalenia owe zniesiono.

Wiceprezydent Żaczek odpowiedział, że Prezydium sprawę tę omówi i w każdym razie poczyni potrzebne kroki.

Poczem posiedzenie odroczone do dnia dzisiejszego.

Wiedeń. Partya konstytucyjna Izby panów obradowała wczoraj nad dwoma wnioskami, które dziś mają być na plenarnym posiedzeniu Izby wniesione.

Pierwszy z nich, profesora Ludwiga, domaga się wydoskonalenia państwowej działalności sanitarnej; zmierza do tego, aby wszystkie publiczne kwestye sanitarne zjednoczyć w jednym centralnym Urzędzie w celu jednolitego kierownictwa; Najwyższa Rada sanitarna ma być rozszerzona.

Dalej domaga się wniosek racjonalnego ruchu i wykwapowania naukowych instytutów, większej dbałości o materyalne położenie lekarzy rządowych, odpowiednio do wymagań czasu i wykształcenia. Pod względem formalnym żąda wniosek utworzenia specjalnej komisji z 9 członków.

Drugi wniosek dr. Grabmayera odnosi się do reformy rolnego kredytu realnościowego, wskazuje na wzrastające zadłużenie małej i średniej własności i proponuje środki do zapobieżenia złemu.

Wiedeń. Podczas wczorajszego głosowania nad wnioskiem nagłym o organizacyi nowego Ministerstwa posłowie ukraińscy wyszli z sali, pomimo, że poprzednio grzeli trudnościami. Starorusini głosowali „za“.

Wiedeń. Dziś w parlamencie odbędzie się konwentykel słowiański, zwoływany przez p. dr. Kramarza.

Z prasy wiedeńskiej.

Ostatnie zarządzenia ustawodawcze w Niemczech, wymierzone przeciw żywiołowi polskiemu w Poznańskim i w Prusach wogóle: ustawa pruska o wywłaszczeniu i ustawa niemiecka, zakazująca używania języka polskiego na zgromadzeniach, wywołały w prasie wiedeńskiej stosunkowo słabe tylko echo. Naturalnie nie oznacza to zgola, jakoby ta prasa identyfikowała się ze wspomnianą akcją; widocznie jednak ze względów czy to polityki zagranicznej, czy też pokrewieństwa narodowego z Niemcami z Rzeszy, unikała ona zajęcia zdecydowanego, wyraźnego stanowiska wobec aktualnej fazy antypolskiej polityki pruskiej. Dziennik chrześcijańsko-socjalny *Reichspost* ogłosił jednak seryę artykułów „Bożydara“ (pseudonim wybitnego publicysty-polityka polskiego); *Neues Wiener Journal* zajmował, jak wogóle wobec polityki

14)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JESIENIA.

POWIEŚĆ.

Wolny przekład z francuskiego.

IV.

(Ciąg dalszy).

Le Hertier ciągnął dalej. Właśnie wspomnienie tych nie znaczących przygód, po których nastąpiły przykre rozczarowania, melancholijnym go czyniło. Smutek z powodu tych zawodów łączył się ze smutkiem, panującym w jego ognisku domowym. Szara atmosfera rozciągała się w około niego. W tym momencie Le Hertier był całkiem szczerzy. Nie przypominał sobie jak bardzo czuł się zadawolony przed chwilą. Skarżąc się na smutek swego życia, doznawał go, był nim przesiąknięty. I nagle, uczył, że będzie bardzo nieszczęśliwy, okropnie nieszczęśliwy, jeżeli pani de Bięsy go odrzuci. I to go czyniło niesmiałym. Zaczął się lękać. Ostatecznie, kobieta jest kobietą: zagadka płocha, niestała, trudna do odgadnięcia. A gdyby się mylił? Gdyby nie nie znaczący to, czego chciał doczytać się czasami na jej twarzy, w brzmieniu głosu? Zrobił wysiłek i mówił dalej, to spuszczaąc oczy, to podnosząc je na Gillette. Ona wzięła w rękę wachlarz i wpatrywała się w łesenie dywanu.

Oto już mijają długie tygodnie, mógł nawet powiedzieć, miesiące, jak ta potrzeba miłości, która w sobie nosi, przestała być nieokreślonym pragnieniem. Uczucie to kształt przybrało. Serce jego unosiło się do jednej, jedynej kobiety. Chciał sobie to wytłumaczyć, zapamiętać. Ona była młoda, on nim nie był. Ona była wolna, on związany. Była prześli-

czna, w pełni rozkwitu wdzięku. Kochał ją do szaleństwa; nie wiedział czy mu pozwoli się kochać. I bał się, tak się obawiał zapytać jej, nie podobała się jej, tak się obawiał żeby go nie usunęła od siebie, że zanim ośmielił się to uczynić, przyszedł do niej, do przyjaciółki swojej od lat kilku, prosił o radę, o zdanie. I popatrzył na nią bardzo wzruszony, zmuszając ją, aby podniosła oczy na niego, pewny, że powie mu coś, obdarzy go uśmiechem, jakimś znakiem, który rozstrzygnie kwestyę.

Bez wątpienia domyśliwała się, do czego dążył i widocznie była zmieszana. Tak, być może, iż przewidywała, że kiedyś przemówi do niej w ten sposób, może nawet życzyła sobie tego; może już nawet obmyśliła sobie odpowiedź, naprzód już przystawała. Ale gdy ta przyszłość niejasna otwarła się przed nią nagle, zamieniona w rzeczywistość, przeraziła się gwałtownie. Cała jej bojaźliwa natura dziecka się budziła. Przeraziła się miłości, obawiała się zobowiązywać a nie chciała odmawiać. Bąknęła:

— Ależ ja nie wiem. Pan mnie w kłopot wprowadza... To takie trudne.

I Le Hertier zrozumiał, że gdyby zbliżył się do niej, objął ją ramieniem, nie opierałaby się dłużej. Ale nie chciał jej zdobywać podstępem, obawą, aby go nie zmartwił, aby nie okazać się niewdzięczną za to wszystko, co on dla niej uczynił. Skrupuł uczciwości, odruch miłości własnej także go powstrzymał. Ona sama, z własnej woli musi skłonić się ku niemu.

Bardzo łagodnie, aby miała czas zebrać myśli, nie patrząc na nią, zaczął mówić półgłosem o swojej miłości, która jest tak głęboka i delikatna, że żadna kobieta obraziłaby się za nią nie mogła. Nie należał weale, obawiając się okazać niedyskretnym. A przecież, czułby się szczęśliwy, gdyby go ośmielono....

Mała nóżka pani de Bięsy poruszyła się niespokojnie. Spojrzał na nią znowu. Zdawała się jeszcze bardziej wzruszona, nie obrzucona ani nieszczęśliwa. Ręka jej opadała

z boku, na suknię. Światowicie pochylił się i ujął ją w swoje dłonie. Cienkie paluszki, jakby stępały na mgnienie oka, cofając się, a potem się poddały. Zwolna, podniósł je do ust. Objęła go rozkoszna radość.

Dzwonek u drzwi wchodowych ozwał się nagle. Wstrząsnęli się oboje. Panna służąca w białym czepeczku otworzyła drzwi, anonsując:

— Pan Maks Landell.

Młody człowiek z kwiatkiem w butonierze wszedł do salonu.

— Nie jestem natrętny?

Uścisnął rękę Le Hertier i ucałował rączkę kuzynki z koleżeńską poufałością. Zawiązała się rozmowa dość ciężka zrazu, szybko jednak ożywiona niewyzerpanym humorem nowoprzybyłego.

Landell opowiadał o swojej ostatniej podróży do Bordeaux. Mówił o tych i owych, o ludziach, których Le Hertier nie znał, a których nazwiska miały brzmienia gaskońskie, lub angielskie. Te wspólne znajomości tworzyły pomiędzy młodymi ludźmi rodzaj poufałości, z której czuł się wyłączone. Jednak, gdy przzerwali tę rozmowę przepraszając go, prosił, aby na niego nie zważali. Gillette śmiała się jak szalona, gdy Landell przypomniał jej o dziwnych, niezmiennych od lat trzydziestu maniach starej ciotki, żyjącej w celibacie. Zabawiła się jeszcze więcej opowiadaniem o sprzeczce, jaką miał ze zgrzyliwym furmanem. Obrzuciwszy go grubianstwami, automedon chciał go wyboksować za to, że zapisał sobie jego numer.

— A ty co na to?

Landell teraz się roześmiał. Zeskoczywszy z koła, z twarzą krwią nabiegłą, gbur szedł wprost na niego. W chwili, gdy podnosił rękę do uderzenia, młody człowiek pochwycił go prawą ręką za jedno ramię, lewą za drugie i patrząc mu prosto w oczy, rzekł po prostu:

— Uspokój się, mój chłopcze.

Człowiek wydzierał się przez chwilę, wyrzucając z siebie potoki obelg. Lecz Landell trzymał dobrze. Następnie, gdy zwolna

zebrało się wokoło nich za wiele ciekawych, dość mu tego było i rzekł:

— Słuchaj mnie dobrze. Puszczę ciębie, ale wynoś mi się natychmiast, bo inaczej, przysięgam, że ci twarz rozbiję.

Wypuszczony na wolność, gbur zawał się chwilę a wreszcie, nie domagając się dopłaty, usiadł na kozioł mrużąc i odjechał wśród najgwałtowniejszego tłumy.

Landell się śmiał.

— Przyda się czasami mieć muszkuły wyrobione.

I z dziecinem uczuciem zazdrości Le Hertier ujrzał spojrzenie pełne podziwu i dumy jakie Gillette rzuciła kuzynowi. Natychmiast przypomniał sobie, że powiedział przed chwilą, iż nie jest już młody. Przyszło mu gorące pragnienie dania dowodu Gillette, że nawet pod względem fizycznym odniesie nad nim zwycięstwo. Przypadek mu posłużył. Pragnąc wciągnąć Le Hertier do rozmowy, może domyślając się trochę uczuć, które nim miotają, ładna blondynka zapytała:

— Pan zawsze uprawia lawn-tennis?

— Naturalnie.

Był jednym z najlepszych graczy klubu najslawniejszego w Paryżu. Kilkakrotnie zapraszał tam młodą kobietę, lubiącą ogromnie tę zabawę.

Zwróciła się do Landella:

— Wiesz zapewne, iż pan Le Hertier jest najpierwszym graczem klubu! Ale *à propos*, ty przecież nie kto inny, wygrałeś *handicap* w Arcachon w tym roku?

Landell się uklonił:

— W mojej własnej osobie.

— Och! w takim razie musisz być pierwszorzędną siłą. Jakże bym chciała widzieć ciębie grającego z panem Le Hertier! Uszczęśliwiony, światowicie pochwycił w lot tę sposobność.

— Będzie właśnie turniej za dwa tygodnie. Powinien się pan zapisać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pruskiej, stanowisko przychylnie Polakom; w *Neue Freie Presse* wybitny poseł do Sejmu pruskiego i do parlamentu niemieckiego Träger, dosadnie krytykował politykę ks. Buelowa; pomiędzy artykułami, które na ten temat zamieściła *Zeit* odznaczał się zwłaszcza artykuł JE. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. Poza tem *Oesterreichische Rundschau*, dwutygodnik bardzo poważny i dość żywo zajmujący się sprawami polskimi, zamieścił znany, piękny artykuł Henryka Sienkiewicza — ale następnie także i bardzo jednostronnie napisaną, pod względem rzeczowym słabą odpowiedź b. posła niem. Raschda na ten artykuł. Nie potrzeba dodawać, że luki w prasie wiedeńskiej starały się wypełnić troskliwie a z powodzeniem *Polnische Post* i *Polnische Korrespondenz*, zamieszczając zarówno artykuły zasadnicze, jak i wiadomości o ankietach Sienkiewicza, oraz korespondencje z Berlina i z Poznania, artykuły polemiczne i informacyjne.

W ostatnim zeszycie wiedeńskiego miesięcznika *Das Forum*, który, chociaż wydawany dopiero rok drugi przez dr. Gustawa Morgensterna, zdobył sobie już poważne stanowisko wśród czasopism miesięcznych w Wiedniu, ogłosił wybitnie uzdolniony publicysta, Maksymilian Goldscheider, piszący o sprawach polskich w prasie angielskiej (n. p. *Times*) i wiedeńskiej, artykuł, siłą argumentowania, ciekawością, wytworną formą i znajomością aktów i spraw dyplomatycznych zwracający na siebie uwagę.

W artykule tym p. t.: „Der rot-weiße Teufel und eine völkerechtliche Scheidung“, p. Goldscheider bierze za punkt wyjścia słowa, wypowiedziane na posiedzeniu pruskiej Izby panów w d. 27 lutego b. r. przez pruskiego ministra skarbu bar. Rheinbarena, w uzasadnieniu projektu ustawy o wyłączeniu: „Czyż mamy (t. j. Prusy) pozwolić, by przyszło do ostateczności? Czyż mamy czekać, aż Polacy powstaną z bronią w ręku?“ P. Goldscheider wykazuje, że te aluzje do ewentualności nowego powstania polskiego, to malowanie „czerwonobiałego dyabła“ na ścianie, to straszak, sztucznie dla uzasadnienia ustaw antypolskich skonstruowany. Autor artykułu nie poprzestaje jednak na tem. W ośmiu rozdziałach, a na 21 spaltach, na podstawie uchwał kongresu wiedeńskiego i not, oraz korespondencji i instrukcji dyplomatycznych, rozbiiera on szczegółowo sprawę międzynarodowego charakteru t. zw. kwestyi polskiej, przedstawia historycznie stanowisko dyplomacji, w szczególności angielskiej, wobec stworzonej przez Bismarcka tezy, że kwestya polska jest wyłącznie wewnętrzną sprawą kadezgo z interesowanych państw rozbiorowych i oświetla tę kwestyę także z praktycznego stanowiska politycznego.

W zakończeniu autor wskazuje, że politycy polscy nie pozwalają się obecnie na akty i prawa historyczne, nie cytują orzeczeń, przez dawniejsze trybunały historyczne na ich korzyść wydanych. Tem gorliwie starają się stworzyć „nowe fakty“: dowody żywotności narodowej, kulturalnej i ekonomicznej — i na tej żywotności oprócz żądanie utrzymania swego bytu narodowego. Pomiędzy wszystkich ustaw — mówi autor — Polacy, którzy rosnąć będą drogą naturalnego mnożenia się w siły, stanowiąc będą *indigesta moles*. Nie potrzeba zgłębiać „zbrojnego powstania“. Prusy będą ostatecznie wskutek pokojowego rozwoju stosunków widziały się zmuszone albo porozumieć się z nimi w sposób dobry, t. j. przez spełnienie zobowiązań, przyjętych na kongresie wiedeńskim r. 1815, albo też przeprowadzić proces międzynarodowy.

Taki jest mniej więcej najogólniejszy tok myśli autora. Artykuł jego dowodzi nie tylko gorącego przejęcia się bronioną sprawą, ale także niepospolitą znajomością materjałów dyplomatycznych do kwestyi polskiej w w. XIX. i wielkiego odczytania się w całej literaturze sprawy polskiej w Prusach, od wspomnień ks. Bismarcka aż do — tendencyjnych powieściowych ramot Klary Viebig.

KRONIKA.

Lwów, 10 kwietnia.

Kalendarz.

Sobota (11 kwietnia):
Leona Pap. — Jaromira. — Marka.
Wschód słońca o godzinie 4:52 rano, zachód słońca o godzinie 6:00 po południu.

— JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni wyjechał do Wiednia.

— Z c. i k. armii. *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Kapitan II. klasy Franciszek Fabry z 80 p. p. otrzymał wojskowy krzyż zasługi; starszy wojskowy zarządca prowiantowy Izidor Tkaczewicz, naczelnik magazynu prowiantowego w Przemyślu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa; złote krzyże zasługi z koroną: kapitan rachunkowy I. klasy Franciszek

Heber z 11 p. art. korp., oraz starszy oficyał prowiantowy I. klasy Maurycy Bernann z magazynu prowiantowego we Lwowie i oficyał rachunkowy wojskowego budownictwa dyrekcyi inżynierii w Krakowie, Karol Schmid.

— Z c. k. obrony krajowej. Lekarzem asystentem w rezerwie zamianowany został zastępca lekarza asystenta, dr. Franciszek Hofmann z 33 p. obr. kraj. Srebrny krzyż zasługi z koroną otrzymał starszy rusznikarz I. klasy, Wacław Jankowski z 20 p. obr. kraj.

— Z kolei państwowych. P. Minister kolei żelaznych zamianował starszego komisarza maszyn, Henryka Stekla, zastępcę naczelnika ogrzewalni w Stanisławowie, naczelnikiem ogrzewalni w Czortkowie; inspektora Edwarda Bielańskiego, zastępcę naczelnika oddziału dla woźby i warsztatów w dyrekcyi w Krakowie, naczelnikiem tegoż oddziału; inspektora Pawła Stwiertnię, naczelnika warsztatów w Stanisławowie, naczelnikiem oddziału dla woźby i warsztatów w tamżejszej dyrekcyi, oraz starszego komisarza budownictwa, Michała Skulskiego, zastępcę naczelnika sekcji konserwacji w Mszynie dolnej, naczelnikiem II. sekcji konserwacji w Haliczu.

Dalej zamianowany został starszy komisarz maszyn, Mateusz Ebenberger, naczelnik ogrzewalni w Stryju, takżem naczelnikiem w Stanisławowie; nakoniec przeniesiony asystent Hilarijon Kozak z dyrekcji lwowskiej do okręgu dyrekcji w Wiedniu.

— Konferencya w sprawie ruskich podręczników szkolnych. Rada szkolna krajowa, powodowana troską o zaopatrzenie gimnazjów z wykładowym językiem ruskim w potrzebną ilość dobrych podręczników szkolnych i zapewnienia im w ten sposób jednego z najniezbędniejszych warunków prawidłowego rozwoju, zaprosiła na konferencyę grono najwybitniejszych lwowskich przedstawicieli szkolnictwa ruskiego wyższego i średniego. Konferencya ta odbyła się wczoraj, a wzięli w niej udział: ks. prałat Emil Biliński, profesor Uniwersytetu dr. Cyryl Studziński, radca Rządu Edward Charkiewicz, radca Rządu Aleksander Barwiński, profesorowie: Eliasz Kokorudz, Eustachy Makaruszka, dr. Michał Kociuba, Filaret Kołessa, Michał Rybaczek, dr. Stefan Rudnicki, dr. Jan Kopacz, dr. Włodzimierz Lewicki.

Obradom przewodniczył Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, referentem był radca szkolny profesor Tadeusz Lewicki.

Przedmiotem obrad było obmyślenie akcyi, zdążającej do dostarczenia młodzieży ruskich szkół średnich już z początkiem przyszłego roku szkolnego (1908/9) tudzież w roku 1909/10 najpotrzebniejszych podręczników, których brak obecnie dotkliwie daje się odczuwać.

Członkowie konferencyi wyrazili jednomyślną opinię, że z podjęciem wydatniejszej akcyi w kierunku wydawania nowych podręczników należy się wstrzymać aż do chwili ogłoszenia nowego planu nauki w szkołach średnich, zapowiedzianego przez Ministerstwo Wyznań i Oświaty. Za niezbędnie konieczny uznają konferencya tylko nowy nakład dwu książek, mianowicie: Wypisów ruskich na kl. III., tudzież Wzorów poezyi i przy na kl. V.

Rada szkolna krajowa zajmie się niezwłocznie przygotowaniem obu tych podręczników i postara się o to, aby one znalazły się w rękach młodzieży szkolnej z początkiem roku szkolnego 1908/9.

— Z Uniwersytetu. P. Stanisław Edmund Zamorski, rodem ze Skawiny, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Powszechny wykład uniwersytecki. W sobotę, d. 11 kwietnia b. r., dr. W. Kubik: „O pielęgnowaniu roślin w mieszkaniach“. Część III. (z demonstracyami). Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8. Początek o godzinie 6 wieczorem.

— Z Politechniki. P. Józef Zagórski, rodem z Krakowa, złożył na wydziale inżynierii tutejszej Politechniki egzamin państwowy.

— Z lwowskiej Rady miejskiej. Na wczorajszym posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, udzieliła Rada urlopów: r. Laskownickiemu na 5 tygodni i r. Seltenreichowi na 6 tygodni, poczem zabral głos r. Czarniecki i postawił, jak zwykle, „trzy“ wnioski. W pierwszym domagał się wnioskodawca oświetlenia góry, na której stoi kościół OO. Karmelitów, latarniami gazowymi; w drugim ponownego zbadania linii regulacyjnej ulicy Wałowej w miejscu, gdzie ma stanąć czteropiętrowa kamienica dr. Bałabana; wreszcie w trzecim wniosku podwyższenia odprawy jednemu z funkcyjaryszów gazowni miejskiej.

Pierwszy i trzeci wniosek przekazała Rada odnośnym komisjom, nad drugim zaś, który r. Czarniecki zgłosił jako nagły, przeprowadzono obszerną dyskusyę, poczem prezydent przyrzekł odesłać tę sprawę do sekcji budowniczej, celem ponownego jej rozpatrzenia.

Z porządku dziennego, po powzięciu dwu drugich uchwał w sprawie sprzedaży gruntów miejskich pod Ogród botaniczny i ochronkę, uchwaliła Rada linię regulacyjną realności p. Bronisław Bayerowej przy ul. Kochanowskiego, oraz postanowiła wybrukować ulicę Zamarsty-

nowską po ulicę Balonową. Reszta tej ulicy ma być wybrukowana później, skoro znajdzie się na to odpowiedni kredyt w budżecie.

W końcu przyjęła jeszcze Rada w zarząd gminy fundacyę s. p. Nazalewicza w wysokości 6.000 kor., od których odsetki w kwocie 240 kor. otrzymywać mają corocznie w styczniu dwie wdowy po szewcach (po 120 kor.).

Na tem zamknął prezydent p. Ciuchciński posiedzenie jawne i zarządził tajne.

Na posiedzeniu tem, na podstawie referatu r. Chołodeckiego, nadano bezpłatnie miejsca w konserwatorium muzycznym: Stanisławowi Hamerskiemu, Maryi Kwiatkowskiej, Zuzannie Mendówniej, Stefanii Wepperówniej, Klarze Światalskiej, Zofii Ptaszyńskiej i Adeli Rotter, a ewentualnie jako ich zastępcami Stanisławie Nowickiej i Maryi Kowalskiej. Przy tej sposobności uchwaliła Rada na przyszłość dawać pierwszeństwo przed fortepianistami tym uczniom, którzy uczyli się chęć grać na instrumentach dętych lub smyczkowych, przy uczniach zaś gry na fortepianie uwzględnić tylko tych, którzy posiadają kwalifikacye do wyższego kursu. Uchwalaono też przedłużyć korzystanie z wolnych miejsc w konserwatorium na kursie wyższym nie jak dotychczas na 3, ale na 4 lata.

Przyjęcie do związku gminy przyrzeczono p. Michalinie Giedroyc, wdowie po żołnierzu wojsk polskich z r. 1863

Wreszcie otrzymali obywatelstwo miejskie pp.: Jaremuwicz Wiktor Wacław, sekretarz Tow. „Rodzina“; Banaś Teofil, majster rzeźnicki; Sylwester Karol, majster rzeźnicki; Ross Adam, majster ciesielski; Rudziński Erazm, restaurator na głównym dworcu kolejowym i Zawada Jakób, majster szewski.

— Konkurs historyczny. Czytelnia akademicka we Lwowie ogłosiła w roku 1901 konkurs historyczny, a obecnie sąd konkursowy, składający się z prof. Tadeusza Korzona, dr. Szymona Askenazego i dr. Józefa Bielińskiego, historyka Uniwersytetów wileńskiego i warszawskiego, który zastąpił s. p. dr. Aleksandra Rembowskiemu, ocenił wskazane mu przez wydział Czytelnicy prace w sposób następujący:

Nie odpowiadają warunkom konkursu ze względu na okres czasu: 1. Pazdro: „Organizacya i praktyka żydowskich sądów podwojewódzkich“, ponieważ sięga tylko do roku 1772. 2. Szor: „Żydzi w Przemyslu do końca wieku XVIII.“, ponieważ ostatnią datą dokumentów jest rok 1773. 3. Rudnicki: „Sprawa Sołtyka 1782 roku“, ponieważ zamyka się rokiem 1788, dniem śmierci biskupa 27 lipca. Nie podlega ocenie i praca p. Michała Sokolnickiego „Generał Sokolnicki“, bo nie jest ukończona dotychczas.

Czynność tedy sędziowska rozciągnęła się na ośm prac, obejmujących lata 1791—1831, jako to: 1. Rodkiewicz Aleksander Jan: „Pierwsza Politechnika polska“, Kraków. 2. Lorek Maciej: „Między Jeną a Tylżą“, Warszawa, 1902. 3. Mytyński Antoni: „Rossya a Austria w przededniu kampanii galicyjskiej 1809“. 4. Leszczyński Jan: „Rządy rossyjskie w kraju tarnopolskim 1809“. 5. Tokarz Wacław: „Ostatnie lata Henryka Kołłątaja“ (1794—1812). 6. Skałkowski Adam: a) „Jan Henryk Dąbrowski“ część I, b) „O cześć imienia polskiego“. 7. Bojasiński Józef: „Rządy tymczasowe w Królestwie Polskim“.

Rozejrzawszy się w pracach siedmiu młodych autorów, sąd konkursowy widzi we wszystkich cenne przyczynki do wytworzenia źródłowej, umiejętnej i rzetelnej historii Polski, powstającej pod hasłami Kościuski, następnie wykreślonej z liczby państw europejskich traktatami trzeciego rozbioru, nareszcie dobijającej się wskrzeszenia w legionach i pod sztandarami Napoleona, aż do kongresu wiedeńskiego. Ciesząc się z tak poważnego dorobku nauki polskiej, wyróżnia obszarem zajętego pod badanie czasu, natężeniem usiłowań, obfitością zdobytych faktów i opanowaniem metody dwa dzieła dr. A. Skałkowskiego, jemu przeto jednomyślnie przynaję nagrodę Czytelnicy akademickiej, wynoszącą 1332 K.

— Z Towarzystwa heraldycznego. W sobotę, dnia 11 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Towarzystwa nauczycielskiego (ul. Frydrychów 5 parter na prawo) odbędzie się zebranie, na którym wygłosi odczyt dr. Władysław Semkowiec p. t. „Działalność s. p. Franciszka Piekosińskiego na polu heraldyki“. Wstęp wolny.

— Stowarzyszenie „Pracy kobiet“ odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, 11 b. m., o godzinie 5 po południu, a w razie braku kompletu o godz. 5:30 po południu w lokalu własnym pl. Smolki l. 5.

— Hojny dar. Edward hr. Raczynski, znany mecenas sztuki i prezes Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie, ofiarował 2000 kor. na budowę Domu dla uczniów Akademii sztuk pięknych w Krakowie.

— Lwowskie Towarzystwo ratunkowe udzieliło w miesiącu marcu b. r. pomocy w 543 wypadkach, a mianowicie 377 razy w dzień i 166 razy w nocy. Od założenia Towarzystwa (w styczniu 1893 r.), udzielono ogółem pomocy w 52324 wypadkach. Służbę sanitarną pełniło 8 lekarzy, 3 służących sanitarnych i dwu woźniców. Członków wspierających liczy Towarzystwo 1.239.

— Lwowska kolej elektryczna przewiozła w marcu b. r. ogółem 769.054 osób. Dochód ze sprzedaży biletów wynosił 75.398 koron, a wraz z abonamentem 86.079 kor.

— Znikła bez śladu. Trzynastoletnia Katarzyna Natreba, wyszedłszy wczoraj z domu swej służbowodzynie p. Zofii Majewskiej, zamieszkałej przy ul. Sipińskiego l. 1, znikła odtąd bez śladu.

Natrebówna ubrana była w białą sukienkę i chusteczkę tego samego koloru.

— Schwytycie dezertera. Policya przytrzymała wczoraj dezertera wojskowego, Andrzeja Fliksa. Oddano go władzom wojskowym.

— Sekcja zwłok s. p. Ludwika Marcinkiewicza, który — jak to donosiliśmy — zmarł nagle w poniedziałek w drodze w ulicy Trzeciego Maja, stwierdziła jako bezpośrednią przyczynę zgonu, pęknięcie worka sercowego. Pęknięcie to miało nastąpić wskutek silnego uderzenia, jakie prawdopodobnie zadano s. p. zmarłemu przy uwolnieniu z rąk jego chłopca, którego przytrzymał on za zranienie nożem drugiego chłopca.

Prokuratorya państwa wdrożyła w tej sprawie wobec tego dalsze dochodzenia.

— Między życiem a śmiercią znajdował się ubiegłej nocy jeden z terminatorów krawca p. Pronia, spiący w pracowni jego przy ul. Kopernika l. 10. Oto nad ranem wybuchł w pracowni tej ogień sufitowy wskutek wadliwej konstrukcyi komina, a wkrótce całą pracownię wypełnił gryzący dym. Zbudzony ze snu terminator, spostrzegłszy płomienie i nie mogąc się wydostać na podwórze, gdyż drzwi od pracowni były zamknięte, a okna opatrzone kratami, począł donośnym głosem wołać o ratunek. Usłyszeli go wkrótce domownicy i uratowali od niechybnej śmierci.

Ogień ugasiła następnie wezwana telefonem straż pożarna.

— Zawalenie się kanału. Ubiegłej nocy z powodu silnej ulewy, jaka nawiedziła nasze miasto, zawalił się nowobudowany kanał w ulicy Snopkowskiej. Na szczęście wypadek ten nie pociągnął za sobą żadnych nieszczęśliwych następstw.

— Znaczną kradzież. Do zamkniętego mieszkania p. Józefa Aekermanna przy ul. Skarbowski l. 33 dostał się wczoraj wieczorem złodziej i skradł kilkanaście sztuk biżuterii, wartości przeszło 1000 K.

— Aresztowanie tajemniczego Węgra. Onegąd donieśliśmy, że policya tutejsza aresztowała Węgra Miklosza Pikiela, który chciał sprzedać pierścionek brylantowy i że przy rewizji znaleziono u niego inne jeszcze kosztowności. Jak się obecnie z dochodzeń policyjnych okazało, Pikiel skradł te kosztowności swemu ojcu. Ponieważ ojciec jego żądał odstawienia syna do Węgier, przeto Pikiel wrócił tam w towarzystwie agenta policyjnego.

— Kronika policyjna. Do zamkniętego mieszkania właściciela realności przy ulicy św. Piotra l. 5, p. Samuela Fischera, usiłował wczoraj dostać się jakiś intryga mężczyzna. Spłoszony przez p. F., mężczyzna ów zbiegł na ulicę. Tu jednak wpadł w ręce stójkowego, który odstawił go do aresztów policyjnych. Przy aresztowaniu, w którym na policyi poznano niebezpiecznego rzeźmieszkę, Włodzimierza Meronowicza, znaleziono wytrychy.

Złotnik p. Waldman, mający swój sklep przy ulicy K. akowskiej l. 12, złożył wczoraj w policyi złoty pierścionek z brylantem i dwoma szmaragdami, który zakwestyonował u jakiegoś włościanina z Zubrzy, gdy ten chciał mu go sprzedać.

Z ganku realności przy ulicy Bema l. 21 skradziono wczoraj Jakobowi Handelsmanowi dywan, wartości 80 koron.

— Jan Tadeusz ks. Lubomirski. Ubył społeczeństwu polskiemu obywatel dzielny, mąż cnót wybitnych, nauki i wielkiego serca, przez cały długi żywot najwierniej służbie ukochanej Ojczyzny oddany: w Warszawie zakończył życie s. p. Jan Tadeusz ks. Lubomirski, twórca i do niedawna opiekun wielu poważnych instytucyj w Królestwie Polskim.

Urodzony dnia 24 października r. 1826, jako syn Eugeniusza i Maryi z hr. Czackich, córki znakomitego uczonego Tadeusza Czackiego, s. p. ks. Jan Tadeusz, właściciel kilku majątków ziemskich na Wołyniu i w Królestwie Polskiem, od lat młodzieńczych oddał się badaniom naukowym i pracom ekonomicznym. Zamieszkał w Warszawie, wiedząc, iż tu najsukteczniej w obranych przez siebie kierunkach zdoła pracować.

Gdy margrabia Aleksander Wielopolski w r. 1862 zajął się reorganizacyą szkół, ks. Jan Tadeusz Lubomirski, znany już z prac naukowych (w r. 1860 wydał Pamiętnik Teodora Jewłaszewskiego i Opowiadania dla dzieci, w r. 1861 dzieło o jurysdykcji patrymonialnej w Polsce) zaproszony został do Rady wychowania publicznego w Królestwie Polskiem.

Po upadku powstania r. 1863, w epoce depresji, która wówczas nastąpiła, ks. Lubomirski zajął się przedewszystkiem instytucjami, które nam pozostały, wśród których warszawskie Towarzystwo dobroczynności, szerokiej działalności filantropijnej oddane, poważne zajmowało miejsce. Stojąc przez lat przeszło 30 na czele Towarzystwa, nietylko się gorliwie praca-

mi jego opiekował, lecz starał się w najrozmaitszych kierunkach działalność Towarzystwa rozszerzać, aby jaknajżyteczniejszem dla kraju je czynić.

Alle poza Towarzystwem książę Jan Tadeusz bardzo się zajmował sprawami ekonomicznymi, zarówno teoretycznie jak i praktycznie. Z prac jego naukowych, niewątpliwie najwybitniejszym jest dzieło: „Rolnicza ludność Polski w XV. i XVI. wieku“.

Wspólnie z prof. Stanisławem Przystańskim, ks. Jan Tadeusz Lubomirski zainicjował i następnie prowadził wydawnictwo wielce cennej „Encyklopedyi rolniczej“, a nadto dużo prac ekonomicznych drukował w „Bibliotece Warszawskiej“, do której stałych opiekunów należał.

Dzięki kilkuletniu staraniu ks. Tadeusza Lubomirskiego i s. p. Józefa hr. Zamoyckiego, w r. 1869, uzyskuje zatwierdzenie, opracowana już w r. 1867 ustawa Towarzystwa kredytowego m. Warszawy i powstaje instytucja, na której blisko czterdziestoletnią działalność korzystną ks. Tadeusz, jako jeden z głównych jej inicjatorów, z dumą mógł spoglądać. Powołany zaufaniem współobywateli, póki mu sił starczyło, stoi na czele Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, a powstałe w roku 1872 pierwsze Towarzystwo wzajemnego kredytu, które tak świetnie dotąd się rozwinęło, zaliczało zmarłego ks. Jana Tadeusza, także do głównych założycieli swoich.

Jednym słowem — we wszystkim, co się wówczas w interesie ekonomicznego i intelektualnego rozwoju kraju działo, Jan Tadeusz ks. Lubomirski wybitny bierze udział i należy do tych mężów zaufania kraju, u których wszyscy rad zasięgają.

W zmarłym Warszawa traci jedną z tych postaci charakterystycznych i typowych, na której ludność patrzyła z dumą, że je ma w swoim gronie, z zaufaniem do ich rozumu i miłością dla ich serca otwartego dla wszystkich. Sam surowych obyczajów i wymagań skromnych, s. p. ks. Jan Tadeusz Lubomirski wszystkim co dobre się opiekował. Zgon jego uietylko pokrywa żalobą rodzinę i krewnych; kraj cały boleje nad stratą dotkliwą, którą ponosi.

S. p. Jan Tadeusz ks. Lubomirski wstąpił w r. 1863 w związku małżeńskie z Maryą z hr. Zamoyckich, córką Zdzisława z Wysocka, kapitana 5 pułku ułanów polskich, a później posła na Sejm w Wiedniu i w Kromierzu. Z małżeństwa tego pozostawia syna, ks. Zdzisława, który ożeniony z hr. Branicką, idąc śladami ojca, w sprawach krajowych żywy bierze udział i trzy córki: ks. Czartoryską, hr. Kwilecką i Stanisławową Gawrońską.

Od kilku miesięcy cierpiący, s. p. ks. Jan Tadeusz, do dnia ostatniego zupełnie przytomny, zakończył życie, otoczony rodziną.

— **Z Krakowskiej Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w sobotę, dnia 11 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1. dr. St. Estreicher: „Niezupełny zbiór średniowieczny przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa“; 2. dr. Stan. Kutrzeba: „Katalog archiwum krajowego aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie“.

— **Zjazd »Ogniwa«, Związku stowarzyszeń akademickich.** Z Krakowa donoszą: Na wczorajszym pełnym posiedzeniu Zjazdu »Ogniwa« p. Pasławski ze Lwowa, referent komisji reprezentacyjnej, przedstawił statystycznie udział młodzieży akademickiej w życiu społecznym i stosunki panujące między poszczególnymi odłamami młodzieży szkół wyższych w Austrii, oraz nakreślił stanowisko polskiej młodzieży w sprawie ruskiej.

Po obradach popołudniowych komisji wnioskowej nastąpiło posiedzenie plenarne, rozpoczęte sprawozdaniem delegata w Petersburgu z równoczesnym zarządzeniem tajności posiedzenia. Drugim punktem było sprawozdanie zarządu, nad którym rozwinęła się dyskusja, krytykująca działalność obecnego zarządu. Zjazd uchwalił rezolucję, przyjmującą do wiadomości sprawozdanie kasowe i wyrażającą ubolewanie, że zarząd nie odpowiedział nadziejom poprzedniego Zjazdu, poczem dokonano wyboru nowego zarządu.

— **XXV. kongres wewnętrznej medycyny,** który w ostatnich dniach obradował w Wiedniu, zamknięto wczoraj przed południem.

— **Międzynarodowy kongres laryngologów** rozpocznie swoje obrady w Wiedniu dnia 21 b. m. w salach tamtejszego Uniwersytetu. Obrady ukończą się dnia 26 b. m. Dotąd zgłosiło odczyty 11 uczestników, pomiędzy nimi dr. Heryng z Warszawy i profesor dr. Jurasz, który z Heidelbergu został powołany do Lwowa.

— **Obrabowanie kasy.** W nocy z 5 na 6 b. m. włamali się niewyśledzeni dotychczas sprawcy do kasy izraelskiej gminy wyznaniowej w Kimpolungu na Bukowinie i zabrali całą znajdującą się w kasie gotówkę w kwocie kilkuset koron.

Kronika zagraniczna.

* Morderca s. p. Cesarzowej Elżbiety, Luoheni, który niedawno popadł

w obłąkanie, jest — jak donoszą z Genewy — umierający na paraliż.

* Na wystawie wszechświatowej, która odbędzie się w Brukseli w r. 1910, ma być wybudowana wieża, wysokości 400 metrów, o sto metrów wyższa, niż wieża Eiffla w Paryżu.

* Urowadzenie chłopca przez bandytów. W Odessie uprowadzili w tych dniach nieznanego z nazwiska syna znanego i bogatej tamtejszej rodziny, nazwiskiem Mapiera, by na oju chłopca wymusić pod groźbą zamordowania uprowadzonego okup w wysokości 1000 rubli. Ojciec ratując życie dziecka, wypłacił bandytom żadaną kwotę.

* **Panika w teatrze.** W teatrze „Empire“ w Londynie, załamała się onegdaj baryera na galerii, wskutek czego pewna kobieta spadła na krzesła parterowe i poraniwszy się sama, zraniła jeszcze dwie inne panie. Wywołało to w teatrze wielką panikę, wskutek której przyszło do innych jeszcze nieszczęśliwych wypadków.

* **Zamach dynamitowy.** Wczoraj usiłowano dokonać w Nowym Jorku zamachu dynamitowego na nowy most ładunkowy White-Star-Linie. Dwie bomby, ukryte na moście, eksplodowały, ale tylko częściowo — i wyrządziły tylko nieznaczne szkody. Sądzą, że idzie tu o akt zemsty ze strony strejkujących.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert p. Z. Setmajerówny, pianistki, odbędzie się w niedzielę, 12 kwietnia, na dochód budowy pomnika Chopina we Lwowie. Artystka ta, pielęgnując tradycje metody gry Chopinowskiej w wolnej od wszelkich innowacji formie, położyła wielkie zasługi jako wykwintna interpretatorka i jako sumienna nauczycielka. Przedstawi ona w programie niedzielnego koncertu obok kompozycji Chopina cały szereg dzieł kompozytorów „Młodej Polski“, a szczegól ten ostatni budzi jeszcze bardziej zajęcie dla niedzielnej produkcji.

(D) **Czwarty międzynarodowy kongres matematyków w Rzymie.** Donoszą nam z Rzymu: D. 6 b. m. otwarty został w Rzymie w pałacu Corsini, u stóp Janikulu czwarty międzynarodowy kongres matematyków pod przewodnictwem profesora matematyki na Wszechnicy rzymskiej, senatora Blaserna. Zjechało się nań kilkuset uczestników, pomiędzy nimi dwu Japończyków. Z Polaków, zapisani są na kongres: prof. Uniw. dr. K. Żórawski, jako przedstawiciel Akademii Umiejętności w Krakowie, oraz prof. dr. S. Zaremba i dr. Rozenblatt. Z Warszawy jest dr. Dikstein, z Paryża p. B. Niewęglowski inspektor generalny nauczania. Z Czechów, przybyli prof. Petr Karel, B. Bydzowski z Pragi, dr. B. Hostinsky, prof. S. Sobotka. Kongres potrwa aż do 12 kwietnia. Rada miejska urządziła przyjęcie dla kongresu w salach Kapitolu, jak zwykła czynić dla rozmaitych kongresów. Pomiedzy rozmaitymi odczytami, jakie członkowie kongresu będą mieli na posiedzeniach poszczególnych sekcji, zapowiedziany jest odczyt prof. S. Zaremby „O zasadzie Dirickleta“.

»**Polnische Post**« Nr. 14 (Wiedeń). Na wzmiankę zasługuje przedewszystkiem artykuł, pierwszy z kolei, p. Fryderyka Frieda z Przemysła o hodowli bydła w Galicji i o braku weterynarzy w naszym kraju. Ów brak wpływa ujemnie na podniesienie dobrobytu ludności rolniczej w pierwszym rzędzie, a z kolei i miast, które się wzmagają, gdy dorobek rolników się mnoży. Odbiór tego numeru są dwa artykuły, tytuły są Poznańskiego. Jednym jest list stałego korespondenta z Poznania, drugim spstrzeżenia, jakie zebrał podczas pobytu w owym grodzie publicysta p. Smólski. Artykuł wstępny traktuje o chorobie nowego parlamentu. Ową chorobą, odziedziczoną po parlamencie kuryalnym — wywodzi artykuł — jest brak odwagi cywilnej. Skutkiem tego braku stronięstwa nie chcą utworzyć większości, solidarnej i wykonywującej konsekwentnie jasno określony program. W galerii sylwetek, polityczno-parlamentarnych: goście kawiarni „Rady państwa“, Rubryki bieżące bardzo obficie dopełniają treści numeru.

Z teatru donoszą nam: Elza Bland, Helena Oleska, Adam Didur i Werner Alberti, śpiewać będą w jednym przedstawieniu.

Oto dla naszej publiczności prawdziwa biesiada artystyczna, gdyż ci artyści wystąpią razem we wtorek w „Aidzie“, a we środę w „Hugenotach“. Będzie to równocześnie ostatni występ naszych ulubionych gości, a więc i ostatni występ ukochanego przez publiczność naszą Didura, który na liczne i usilne prośby dał się nakłonić do śpiewania arcykapłana Ramfisa w „Aidzie“, jakkolwiek artysta nie miał zamiaru śpiewać tej partii we Lwowie.

Adam Didur, który w tak krótkim czasie stał się ulubieńcem całego Lwowa, będzie ze-

gnany przez wszystkich z wielkim i szczerym żalem, — a pożegnany go tak, jak zasługuje na to wielki talent artysty, lecz z życzeniem, ażeby wkrótce znów do nas powrócił.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek „Miłość czuwa“, komedia w 4 aktach R. de Flers'a i G. Cavaillet'a.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, po raz trzeci: „Poskromienie złośnicy“, komedia w 5 aktach Szekspira.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego, gościnnie występ Wernera Albertiego i Adama Didura.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz trzeci „Mąż idealny“, sztuka w 4 aktach z angielskiego Oskara Wilde.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda; gościnnie występ Ireny Bohuss, Augusta Dianniego i przedostatni gościnnie występ Adama Didura.

W poniedziałek VIII. przedstawienie cyklu utworów Ibsena po raz pierwszy: „Gdy umarli obudziny się!“, epilog dramatu w 3 akt. H. Ibsena.

We wtorek „Aida“, opera w 5 aktach Verdięgo; pierwszy gościnnie występ Elzy Bland, primadonny nadwornej opery w Wiedniu i Wernera Albertiego.

We środę po raz trzeci „Hugenoci“, opera w 4 aktach Mayerbeera, drugi i ostatni gościnnie występ Elzy Bland, primadonny opery nadwornej w Wiedniu — ostatni gościnnie występ Wernera Albertiego i ostatni gościnnie występ Adama Didura.

We czwartek, piątek i sobotę z powodu Wielkiego tygodnia nie będzie przedstawień.

Kasa zamówień sprzedawać będzie bilety na przedstawienia świąteczne we czwartek i piątek w zwykłych godzinach, a w sobotę tylko od godz. 9 rano do 1 w południe.

Lwów w świetle statystyki.

(II.) Rozpatrując daty śmiertelności z rozmaitych punktów widzenia, dochodzi sprawozdanie do wysoce zajmujących wyników.

I tak widzimy, że śródmieście i dzielnica I. wykazują stale i to od dłuższego szeregu lat niższy udział w śmiertelności, aniżeli w przyroście ludności, a różnica ta jest nawet na korzyść zdrowotności dzielnicy I. dosyć znaczną, z wyjątkiem dwu lat ostatnich. — Wprost przeciwny natomiast obraz przedstawiają dzielnice: III. w całości, a II. do ostatniego roku. Najrównomierniejszy stosunek, wywyższywszy rok 1902, znajdujemy w dzielnicy IV.

Dla dokładniejszego uwiocznienia różnic zachodzących w stosunkach śmiertelności poszczególnych dzielnic, zestawiono procentowo śmiertelność w tych dzielnicach wywołaną główniejszymi rodzajami chorób (ospy, płonica, odra, krztusiec, dyfterya, durzyca, czerwonka, zapalenie płuc i opłucnej, oraz reszta chorób narządu oddechowego, gruźlica, choroby narządu trawienia).

W śródmieściu średnia dzienna śmiertelność w r. 1905 = 0.61, w dzielnicy I. 1.72; w dzielnicy II. = 2.84; w dzielnicy III. = 1.84; w dzielnicy IV. = 1.11.

Zauważając przytem wypada, że w chorobach zakaźnych, prócz ospy, które w całym tem sześciolciu było zaledwie kilka sporadycznych wypadków, najmniepomyślniejsze stosunki przedstawiają dzielnica śródmieścia i dzielnica III.; w gruźlicy dzielnica IV.; w chorobach zaś narządu trawienia dzielnica III. wskutek gęstego zaludnienia jej przez uboższą ludność żydowską, wśród której choroby te z powodu bardzo nędznego odżywiania się o wiele silniej występują niż u ludności chrześcijańskiej, z wyłączeniem jednak dwu ostatnich lat, w których stosunki w tym względzie znacznie się poprawiły.

Śmiertelność dzieci do 5 lat życia, z wyjątkiem ostatniego roku, stosunkowo dosyć znacznie z roku na rok się obniża, gdy w dwu grupach wieku od 20—30 i od 30—40 lat nieznacznie wzrasta. Wogóle jednak nie można zauważyć żadnych różnic charakterystycznych pomiedzy poszczególnymi latami; stosunek podobny utrzymuje się prawie we wszystkich grupach wieku w całym tem sześciolciu.

Jeżeli granicę lat 20—60 przyjmie się jako wiek najsilniejszego rozwoju, to wedle wykazów umiera w tym wieku znacznie więcej mężczyzn, aniżeli kobiet. Natomiast w wieku starości umiera więcej kobiet aniżeli mężczyzn, czyli kobiety osiągnęły o wiele późniejszy wiek, aniżeli mężczyźni.

Z obliczenia przeciętnego wieku zmarłych, wynika dokładnie, że kobiety znacznie dłużej żyją aniżeli mężczyźni.

Także wyznaczenie zdaje się odgrywać wpływ pewien na stan śmiertelności. Tak n. p. w sześciolciu 1900—1905, z wyjątkiem ostatniego roku, przeciętny wiek zmarłych Żydów był wyższy, aniżeli Chrześcian. Różnica na ko-

rzyść wieku Żydów tem wyraźniej występuje, jeżeli weźmie się w rachubę wiek zmarłych tylko powyżej lat pięciu.

Jeżeli jednak cyfry niewątpliwie dowodzą, że Żydzi w późniejszym wieku żyją znacznie dłużej aniżeli Chrześcianie, to natomiast wśród dzieci śmiertelność jest większa u Żydów. Różnica ta jest wywołana głównie śmiertelnością z powodu gruźlicy, której Żydzi o wiele mniej ulegają.

Wpływ zajęć na śmiertelność objawia się bardzo jaskrawo. Największą oporność organizmu wytwarzają oczywiście zajęcia połączone z pracą fizyczną na wolnym powietrzu. Jako też stan zamożności. Tak więc do ogólnej cyfry śmiertelności w r. 1905 dostarczyło gospodarstwo rolne zaledwie 1.4, wojsko 2.1, kapitaliści i t. p. 4.8 proc. Największa śmiertelność panowała wśród osób utrzymywanych kosztem publicznym (26.0 proc.), w przemyśle rękodzielniczym i fabrycznym (16.7 proc.), jakoteż wśród wyrobników dziennych (14.6 proc.), poczem następują zaraz zawody umysłowe (12.0 proc.).

W przyczynach śmierci występuje najsilniej gruźlica. Z ogółu zmarłych zmarło na gruźlicę we Lwowie w 1900 r. 25.2 proc., 1901 r. 25.4, 1902 r. 25.6, 1903 r. 26.2, 1904 r. 26.1, 1905 r. 27.0 proc.

Zauważyć przytem wypada, że gruźlica grasuje silniej wśród mężczyzn aniżeli wśród kobiet, silniej wśród Chrześcian aniżeli wśród Żydów.

W szeregu 23 miast zajmuje Lwów co do gruźlicy w stosunku do ogółu zmarłych ostatnie miejsce, w stosunku do 1000 ludności 20 miejsce, jedno zaś z pierwszych miejsce zajmuje Stanisławów i Tarnopol, Wiedeń 18 miejsce, a Kraków przedostatnie. Jeżeli się jednak uwzględni, że na cały bardzo ludny powiat lwowski istnieje jedynie jedyny szpital krajowy we Lwowie, do którego zwożą chorych z całego powiatu, a nawet z dalszych powiatów i że w tym jednym szpitalu zmarło w 1904 roku 338 osób skutkiem gruźlicy, a w sumie tej najpewniej większa znacznie część zmarłych była zamiejscowych — (daty bowiem dyrekcyi szpitala w tym względzie są bardzo niedokładne) — to okoliczność ta znacznie wpłynie na poprawę cyfry gruźlicy naszego miasta: po odliczeniu obejch Lwów nie zajmowałby ostatniego miejsca w szeregu wyszczególnionych miast.

Prócz innych może warunków sprzyjających gruźlicy, czy to klimatycznych i położenia miasta, czy braku rzeki, przyczynia się w znacznej mierze do wzrostu gruźlicy we Lwowie kamień wapienny, używany do szutrowania ulic, a w dalszej konsekwencji trudność utrzymania czystości na ulicach miasta, szutrowanych tym kamieniem.

Na poparcie tego zapatrywania może posłużyć i ta okoliczność, że choroby zakaźne wszystkie razem wzięte stanowią zaledwie 2.02 proc. śmiertelności w stosunku do 1000 ludności, a zarazem stanowi to dowód, że ogólne stosunki sanitarne naszego miasta nie są znów tak niekorzystne, skoro Lwów w tym względzie zajmuje w szeregu wymienionych miast 13 miejsce, mając za sobą takie miasta jak Berlin, Budapeszt, Barcelona, Tryest i Kraków.

Obok gruźlicy występuje z najwyższą cyfrą śmiertelności zapalenie płuc i opłucnej, a dopiero po nich choroby narządu krążenia i narządu trawienia, którym najsilniej ulegają dzieci w pierwszym roku życia, najprawdopodobniej skutkiem złego ich odżywiania.

Z chorób zakaźnych najsilniej wystąpiła u dzieci w 1905 r. płonica i krztusiec. W stosunku do ogółu zmarłych dzieci do piątego roku życia stanowi płonica 2.9, krztusiec 1.7, wszystkie zaś choroby zakaźne razem wzięte stanowią 15.5 proc. ogółu zmarłych w tym roku dzieci.

Dla uzupełnienia obrazu śmiertelności podano w końcu daty odnoszące się do stanu cywilnego zmarłych i do śmierci gwałtownej.

Wykazują one zarówno u wolnych, jak i małżonków przewagę śmiertelności po stronie mężczyzn, w stanie zaś wdowim częstsze skony kobiet. Zresztą stosunek ten w ubiegłym sześciolciu prawie że niezmiennie różni od stosunku z lat poprzednich.

Co do samobójstw, to najwyższą ich cyfrą przypadała w r. 1900 na lipiec, w r. 1901 na sierpień, w r. 1902 na styczeń, czerwiec i październik, w r. 1903 na listopad, w r. 1904 na wrzesień, w r. 1905 na kwiecień. Tak więc teza, jakoby pewne pory roku skutkiem stosunków klimatycznych stale sprzyjały samobójstwom, nie znajduje potwierdzenia w statystyce naszego miasta.

Zawód odgrywa w samobójstwach ważną rolę. Najwięcej samobójstw naliczono wśród ludzi zawodów umysłowych (w 1905 r. 21), minimum zaś przypada na pracowników rolnych (1) i osoby utrzymywane z dobroczynności publicznej.

Pod względem wieku najwyższą cyfrę samobójców w całym sześciolciu 1900—1905 jak zresztą i zwykle, przedstawiają dwie grupy: od 20—30 i od 30—40 lat.

W pogromie.

(„La Route de Sainte-Hélène. Les derniers jours, de Napoléon en France“. I. La Malmaison. II. Rochefort et le Bellérophon, par Henry Houssaye).

(Ciąg dalszy).

Od dni czterech prefekt marynarki był poinformowany przez depesze ministra Dercés o bliskim przyjeździe Napoleona. Dercés polecił mu przygotować fregaty *la Saule* i *la Meduse* na przyjęcie na pokład cesarza i jego świty z przeznaczeniem do Stanów Zjednoczonych. Okrety te miały być gotowe do wyruszenia w drogę w dwanaście godzin po przybyciu Napoleona do Rochefort. Było jednak przytem zastrzeżenie: „jeżeli flota nieprzyjacielska nie chciałaby się temu sprzeciwić“. — Prefekt Bonnefous wydał natychmiast odpowiednie rozkazy komendantom wymienionych fregat, kapitanom Philibert i Ponnée. Zniesiono na pokład zapasy żywności na przeszło cztery miesiące, uzupełniono wyekwipowanie, przetransportowano działa, utwierdzono żagle. D. 3 lipca o godzinie 8 rano, gdy cesarz wysiadał z powozu przed gmachem prefektury marynarki, wszystko było gotowe do wyruszenia w drogę.

Napoleon, chcąc zaraz wyjechać, zamierzał zatrzymać się tylko chwil kilka w Rochefort i natychmiast wsiąść na pokład w porcie. Zapytał też zaraz, czy fregaty gotowe. Bonnefous zapewnił go o tem, dodając wszakże, o czem już przedtem listownie donosił, że przesmyki są blokowane a wiatr przeciwny. Na żądanie cesarza, generał zwołał do prefektury na naradę kilku wyższych oficerów marynarki i wice-admirała Martin. Wice-admirał ten, przeniesiony w stan rozporządzalności od 1810 r., zamieszkał był w wsi, w okolicy Rochefort. Dowiedziawszy się o przybyciu cesarza, natychmiast pospieszył, aby go powitać. Konferencya ta, widocznie pod wpływem zmąconych obawą zapatrywań prefekta Bonnefous, orzekła, że fregaty nie zdolają zmylić ezujności floty nieprzyjacielskiej, co, wedle bezstronnej opinii i późniejszych dochodzeń było zdaniem o wiele przesadzonym. — Admiral Martin podał projekt, aby cesarz dostał się konno albo łożdżą z Rochefort do miejscowości Royan. Tam u ujścia Girondy znajduje korwetę *la Bayadère*, pod dowództwem kapitana Baudina. — „Znam tego Baudina — dodał admirał — i wiem, że to jest jedyny człowiek, który mógłby przewieźć zupełnie bezpiecznie cesarza do Ameryki“. — Propozycję tę w zasadzie przyjęto i Bonnefous wysłał zaraz kuryera do Royan.

Nazajutrz, nad wieczorem, otrzymano od Baudina odpowiedź. Podejmował się przewieźć Napoleona do Ameryki, bądź na jedyną z dwu swoich korwet *la Bayadère* i *l'Infatigable*, bądź też na okręcie amerykańskim *Pike*, niezmiernie szybkiej w pochodzie, któremu za konwoj służyłyby owe dwie korwety. „W razie spotkania się z nieprzyjacielem — pisał Baudin — stawilibym czołło i zamknąłbym mu przejście memi dwoma korwetami. Choćby był znacznie silniejszy, jestem pewny, żebym go zatrzymał. „Cesarz — kończył — może mnie zaufać. Byłem z zasady i czynnie przeciwny jego powrotowi na tron, uważałem to bowiem za zgubne dla Francji, a późniejsze wypadki aż nadto uzasadniły moje przewidywania. Obecnie jednak wszystko gotów jestem przedsięwziąć, aby oszczędzić ojeździe mojej upokorzenia, którego doznałaby, gdyby jej monarcha wpadł w ręce naszego najbardziej zacietego wroga. Ojciec mój umarł z radości, dowiedziawszy się o powrocie generała Bonaparte'go z Egiptu. Jajym umarł z bólu, widząc cesarza opuszczającego Francję, a mógł myśleć, że on zdoła cokolwiek jeszcze dla niej uczynić. Jeśli zaś ma ją opuścić, to tylko po to, by mógł żyć szanowany w kraju wolnym, a nie po to, by umrzeć więźniem w ręku nieprzyjaciół“.

Napoleon zgodził się na ten projekt, lecz nie spieszył się z jego wykonaniem. Gdyby fregaty miały morze wolne i wiatr sprzyjający, byłby natychmiast wsiadł na pokład i wyruszył, miał bowiem silne postanowienie rozpocząć w Ameryce nowe życie. Lecz zdawało mu się odpowiedniem jego godności, by opuścić Francję na okręcie państwowym z honorami cesarskimi. Skoro jednak wyjazd w tych warunkach spotykał przeszkody i musiał być odroczoney, Napoleon zwlekał. Zdawało mu się, że lepiej dni kilka poczekać, zanim zdecyduje się w ostateczności wsiąść na okręt amerykański. Wiatr tymczasem może się zmienić, ezujność floty nieprzyjacielskiej mogła być zmyloną, Anglia wreszcie może się zdecydować na wydanie pasportów. A przedewszystkiem — nadzieja wbrew wszelkiej nadziei, którą Napoleon żywił w głębi duszy: rząd czy to zbiedzieniem okoliczności, czy rewolucją ludową, czy wojskowym buntem może być w końcu zmuszony do powołania go na wodza armii. Gdyby nawet nie podobnego nie zaszło,

zawsze będzie można wymknąć się przez rzekę Gironde, a gdyby nawet i to okazało się niemożliwym, pozostawała ostateczna droga zażądania azylu w Anglii.

Tu nawiasem nadmienić należy, że już od czasu wyspy Elby, ta ostatnia myśl przychodziła Napoleonowi. Wówczas już oświadczył on komisarzowi angielskiemu Campbellowi, że może uda się do Anglii spędzić tam ostatnie lata życia i zapytywał go, czy w takim razie nie ukamienowałyby go ludność Londynu. Prócz tego w paryskim archiwum spraw zagranicznych (tom 1802) przechowywany jest list z Londynu, niewiadomo czy kiedykolwiek czytany przez Napoleona, ale o którego treści on mógł mieć wiadomość i który mógł wywrzeć wpływ na jego postanowienie. List ten, datowany 16 czerwca 1815 r., nie ma żadnego podpisu; adresowany jest do jakiejś damy z otoczenia cesarza, a prawdopodobnie do jego krewnej, może do ks. Hortensyi. Oto główne tego listu ustępy:

„Pani! Milczenie Jej zdaje się oznaczać, że prawda pani się nie podoba i że moja prawdomówność jest podejrzliwa. Mniejsza o to! Znam doniosłość moich obowiązków dla pani i Jej rodziny. Obowiązki te spełnię. Przedwczoraj dowiedziałem się, że zgromadzenie osób, różniących się stanowiskiem, lecz zjednoczonych podniosłością charakteru i rozumem, wyraziło zdanie, że gdyby Napoleon zażądał gościnności w Anglii, ta byłaby mu udzielona; że odtąd osoba jego byłaby uswięconą i że, stosownie do miejsc pobytu, mniej lub więcej oddalonego od stolicy, byłoby możliwe tego rodzaju zarządzenia, jakie przedsięwzięto w czasie wyjazdu pani Ludwika XVIII. w Anglii. Nazwiesz pani zapewne, albo raczej już nazwałaś moje przewidujące zalecenia małodusznością. Anglia jest najpotężniejszym nieprzyjacielem obecnego monarchy francuskiego, lecz kraj ten jest jedyną bezpieczną i gościnną ostoją dla nieszczęśliwego księcia. Gdyby wszystko dla was było stracone i gdybyście zgodzili się na postanowienie pojawienia się w Anglii, należałoby wówczas naprzód wystosować depeszę, lub list zwykły, w sposób jak najbardziej sekretary do głównego ministra, sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych w Londynie; to pismo powinno mu być do rąk własnych doręczone, bez formalności i kroków uprzednich“.

Gdyby nawet Napoleon nie miał wiadomości o tym liście, to wszakże treść jego ma szczególniejszy zwizek z tajemnymi instrukcjami, danymi przez Napoleona generałowi Gouraud z d. 14 lipca, o których w dalszym ciągu będzie mowa.

Myśl oddania się Anglii, wydawała się śnać Napoleonowi nie pozbawioną wzziostłości; prześladowała go ona niemal od chwili abdykacji. W pałacu Elizejskim i w Malmaison mówił o tem ks. Hortensyi i innym; w Niort żądał, aby w razie potrzeby dano mu sposób wykonania tego zamiaru. Był to rodzaj jakby manii, która odepchnięta, powracała upornie, opanowując jego umysł.

Dni 5, 6 i 7 lipca przeszły w oczekiwaniu. Z Paryża nie nadchodziła żadna wiadomość: wiatr był zawsze słaby, a flota nieprzyjacielska ciągle czuwała naprzeciw portu. Wtem nowa propozycja została przedstawiona cesarzowi:

Porucznik marynarki Besson, (który następnie w r. 1820 wszedł w służbę Mehemeta - Alego, zorganizował marynarkę egipską i został wice-admirałem z tytułem beja) był w posiadaniu małego dwumasztowca duńskiego, należącego do jego teścia, niejakiego p. Frühle. Odtóż ów Besson zaproponował, iż nadałoby się ów dwumasztowiec bezkami wódki, zabierze na pokład cesarza i cztery osoby jego świty. Jedną z bezek, dobrze wewnątrz wytapicerowaną a zaopatrzoną w otwory dla powietrza, służyłaby Napoleonowi za skrytkę w razie rewizji okrętu. Przygotowania do tego musiałyby potrwać dni kilka. Las Cases na rozkaz marszałka dworu Bertrand'a zawarł kontrakt z Bessonem, lecz cesarz z odrazą przyjął ten projekt i bynajmniej nie objawił chęci użycia tego środka ncieczki. Łatwo pojąć, że sama myśl, iż może być schwytyany przez Anglików, ukryty w bezecie, wydała się wstrętną człowiekowi, który nazywał się Wielkim Napoleonem.

Tymczasem przybyła do Rochefort reszta świty cesarza: generał Montholon, oficerowie ordynansowi, oficerowie polscy Schultz i Piotrowski (2), cała służba, razem około pięćdziesięciu osób. Przybył także Józef Bonaparte, który wyjechał był do Bordeaux, lecz pozostawiony w miejscowości Saintes, gdzie przeważali rojalisci, aresztowany, zagrożony śmiercią, a wreszcie wypuszczony na wolność, postanowił udać się do Rochefort i w dalszej drodze towarzyszyć cesarzowi.

W Rochefort mieszkańcy byli wszyscy Bonapartystami. Przybycie cesarza wywołało tam głębokie wrażenie. Wieczorem w dniu przybycia, tłum z kilkunastu tysięcy ludzi złożony wtargnął do ogrodu prefektury morskiej z okrzykiem: *Vive l'Empereur!* — Gdy okrzyki nie ustawały cesarz, zdecydował się wyjść na chwilę na balkon. Ukazanie się jego

wywołało zrazu uroczyście ciszę, a potem gwałtowny wybuch entuzjazmu w niemiłkających okrzykach. Te sceny powtarzały się odtąd co wieczora. To też z oburzeniem i ironią pisał o tem do hrabiego d'Artois generał de Maleysse: „Bonaparte przyjęty był w Rochefort jak bóstwo“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POEZTA.

— W węgierskim ministerstwie skarbu w Budapeszcie zebrala się wczoraj ankietą w sprawie ustalenia i rozdziału kontyngentu spirytusu.

— Sesje Sejmu pruskiego zamknął wczoraj w południe prezydent ministrów ks. Buelow orędziem królewskim.

— Niemiecka Rada z wiazkowa na wczorajszym posiedzeniu przychyliła się do projektu ustawy o stowarzyszeniach i projektu ustawy w sprawie zmiany ustawy giełdowej, według uchwał parlamentu.

— Z Berlina donoszą: W procesie o demonstracye na rzecz prawa w wyborczego w dniu 21 stycznia b. r. zapadł wczoraj wyrok. Trzech przywódców skazano na 6 miesięcy więzienia z wliczeniem 2 miesięcy więzienia sledczego. Reszta oskarżonych skazano na lżejsze kary więzienne.

— Prezydent Fallieres uda się 25 maja w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Pichona do Londynu.

— Senat belgijski odrzucił wniosek liberalnego senatora Hanrez, aby sprawę Kongo poddać pod głosowanie ludu. Polecono komisji z 17 zająć się przestudyowaniem przedłożenia w tej sprawie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 10 kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów p. Breiter zgłosił wniosek nagły z żądaniem, aby Izba wyraziła protest przeciw praktyce sądowej, wykonywanej przez władze wojskowe wobec osób cywilnych i przeciw rzekomemu naruszaniu nietykalności poselskiej przez te władze. Nado żądał wnioskodawca, by Izba wezwwała Rząd do starań w Ministerstwie wojny, by położyło kres tego rodzaju postępowaniu.

P. Trylowski zgłosił wniosek nagły w sprawie rzekomego prześladowania ruskich Towarzystw „Siezy“ w Galicyi.

Wnioski zwykle zgłosili między innymi: p. Łazarski w sprawie zaliczenia miast Białej, Żywea i Wadowie do wyższej klasy dodatków aktywalnych; p. Oleśnicki o zaliczenie Skolego do wyższej klasy dodatków aktywalnych; p. Konstany Lewicki w sprawie ubezpieczenia na starość robotników rolnych i małych rolników.

Interpelacye wnieśli między innymi: p. Petrycki w sprawie postępowania starszego inspektora Piaseckiego przy Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie, w sprawie postępowania żandarmeryi w Galicyi i w sprawie wstrzymania ruchu osobowego na linii Lwów-Kopyczyńce; p. Breiter w sprawie nieprzyjęcia kadeta Mojżesza Gewandtera do Akademii wojskowej; p. Hudec w sprawie wydalenia studentów z Królestwa Polskiego przez dyrekcję policji we Lwowie; p. Konst. Lewicki w sprawie niezezwolenia na ruskie Towarzystwo „Opatrzność“ we Lwowie; p. Zamorski w sprawie stosunków ruchu na linii Złoczów-Podwoleczyska i w sprawie wykonania budowli, które mają dać zarobek ludności dotkniętej klęskami elementarnymi w Galicyi północno-wschodniej; pp. ks. Dorfman (chrześcijańsko społeczny), Korosec i tow. w sprawie broszury prof. Wahrnunda z żądaniem pościągnięcia Wahrnunda do odpowiedzialności, usunięcia go z katedry prawa kanonicznego; p. Stand w sprawie postępowania pewnego żandarma w Tarnopolu; p. Liebermann w sprawie rzekomego bojkotowania rzemieślników przez władze wojskowe w Rzeszowie.

Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad Ministerstwem robót publicznych. Przemawiali pp.: Silberer (chrześ. społ.), Günther (niem. post.) i Gostinčar (słow. katol.).

Wiedeń, 10 kwietnia. Dziś przed południem odbyło się posiedzenie Kola polskiego, na którym wybrano p. Stapińskiego trzecim wiceprezesem Kola, a p. Średniawskiego członkiem komisji parlamentarnej.

Kraków, 10 kwietnia. (Tel. prywatny). Dziś o 11 przed południem rozpoczęło się doroczne zebranie delegatów Kółek rolniczych powiatu krakowskiego. Powiat ten liczy 33 Kółek, z tych 22 przysłało sprawozdania;

wykazują one, że liczba członków dochodzi do 831. Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości i udzieleniu absolutorium, lustrator powiatowy p. Ludwik Szafranski wygłosił odczyt: „Obowiązki zarządów Kółek rolniczych w naszym powiecie“.

Wiedeń, 10 kwietnia. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu radcy pocztowemu, Ryszardowi Wopaterniemu we Lwowie, order Żelaznej Korony III klasy, oraz zamianował adwokata nadwornego i sądowego w Wiedniu, dr. Wilhelma Bindera, radcą Trybunału administracyjnego.

Wiedeń, 10 kwietnia. P. Minister sprawiedliwości nadał naucejcielewi Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie, Eugeniuszowi Jakubowiczowi *ad personam* X. klasy rangi.

Wiedeń, 10 kwietnia. Ministerstwo kolei żelaznych, w dalszym ciągu akcyi, zmierzającej do poprawy bytu personelu kolei państwowych, wydało rozporządzenie regulujące stosunki służby i płacy personelu żeńskiego.

Według nowych postanowień, personal żeński dzieli się na dwie kategorie: manipulantek i oficyantek kolejowych. Co do manipulantek, należących do służby pomocniczej, nadal pozostają w mocy dotychczasowe postanowienia ordynacji służbowej i innych przepisów, z tym jedynym wyjątkiem, że przyjmowane w przyszłości manipulantki mają otrzymywać dziennie wynagrodzenie 2 K. 60 h., stopniowo do 3 K. 20 h. Manipulantki, mające obecnie płacę miesięczną, zatrzymają płacę miesięczną, przyczem mają być posunięte z płacy 70 K. na 80 K., z terminem od 1 stycznia 1908. względnie po tym terminie. Mianowanie oficyantkami kolejowymi, oprócz ogólnych warunków, zależne jest także od 5-letniej zadawalającej służby manipulantek, złożenia przepisanego egzaminu służbowego z dobrym postępem, stanu wolnego, albo wdowiego. Płaca roczna oficyantek zaczyna się od 1200 K. i posuwa się do 1960 K., termin zaś awansów w obrębie 8 klas płacy wynosi 2, względnie 3 i 4 lata.

Teheran, 10 kwietnia. (Niem. Tow. Kabl.). Do małżonek posłów austro-węgierskiego i rosyjskiego dała straż ubiegłej nocy ognia, gdy wracali z wizyty do domu. Obydwu paniom nie się nie stało, wysiadłszy z powozu oddały straż w ręce policji.

Ks. Mikołaj Czarnogórski gościem cara.

Carskie Sioło, 10 kwietnia. W pałacu Aleksandrowskim odbył się wczoraj obiad galowy na cześć księcia czarnogórskiego Mikołaja. Car wygłosił mowę, w której rzekł: Witam w osobie W. król. Wysokości naczelnika słowiańskiego ruchu książęcego, spokrewnionego z moim domem, oraz panującego w kraju, ściśle połączonym z Rosją wspólnością wiary i rasy. Jestem przekonany, że po był u nas W. Wysokości przychylnie jeszcze do zacieśnienia węzłów historycznej przyjaźni między Rosją a Czarnogórą, która to przyjaźń była tak drogą memu niezapomnianemu ojcu i którą ja sam także w wysokim stopniu cenię.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosji.

Warszawa, 10 kwietnia. (Tel. prywatny). Wczoraj w południe policja z wojskiem odbyła 3-godzinny rewizję w mieszkaniu redaktora *Ekonomisty* p. Wasiutyńskiego. Podczas jej dokonywania aresztowano p. Wasiutyńskiego na ulicy, a jednocześnie aresztowano dziennikarza, p. Zwolińskiego.

Łódź, 10 kwietnia. (Tel. prywatny). Na zebraniu członków i protektorów Polskiego Towarzystwa teatralnego poruszono sprawę słabego rozwoju teatru w Łodzi. Wybrano osobną komisję, która ma zająć się zjednaniem jak największej liczby członków i gromadzeniem funduszy na budowę własnego gmachu teatralnego.

Petersburg, 10 kwietnia. (Tel. prywatny). Z Rygi donoszą do *Russkiego Słowa*, że ludność niemiecka postanowiła zwrócić się do Dumy z żądaniem zainterpelowania rządu z powodu okólnika prezesa Rady ministrów w sprawie russyfikacyi kraju nadbałtyckiego.

Petersburg, 10 kwietnia. (Tel. prywatny). Wysłano okólnik do gubernatorów z poleceniem dostarczenia jak najrychlej wiadomości o pustych domach rządowych i prywatnych, w których można by urządzić więzienia.

Petersburg, 10 kwietnia. (Tel. prywatny). Na onegdajszym posiedzeniu Rady państwa odrzucono § 1 projektu o wprowadzeniu języka polskiego do seminarjów. Zwolennicy projektu usiłowali uratować go przez dodanie poprawki do § 3. Pp. Korwin Milewski i Kowalewski wygłosili świetne mowy. Obrady dziś mają się skończyć.

Odpowiedzialny redaktor:

A. C. M. K. K. K. K.

Cukiernia

WŁADYSŁAWA PODHALICZA poleca na ŚWIĘTA znane z dobroci: torty fantazyjne, przekładane, serniki, kołaczki, makowniki, baby warszawskie, wielki wybór PISANEK ozdobnych i BARANKÓW, tudzież cukry, ciasta.

Wysyłki na prowincję odwrotnie.

Lwów, ul. Akademicka 1. 5.

NADEŚLANE.

Firma E. Tannenbaum export jaj w Hamburgu zawiadamia, że przestała być właścicielką firmy Zygmunt Wohriżek w Hagen, że zatem za zobowiązania tej ostatniej firmy żadnej odpowiedzialności nie przyjmuje. (3201)

Jako korzystną lokację kapitału polecamy

- 4% Obligacje funduszu propinacyjnego,
- 4% Pożyczkę krajową,
- 4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincji odwrotną po cztą bez doliczenia prowizji.

Smaczną, lekką i łatwą do użycia i bardzo strawną: **Fosfatyna Faliera**, zaleca się jako najlepszy pokarm dla dzieci 6 do 7 miesięcznych i doroszków. Podawana z mlekiem, zastępuje wszelkie inne pokarmy dotychczas zalecane.

Panna z dobrego domu — a zwłaszcza sierota — znajdzie przytułek i wygodne umieszczenie u inteligentnej rodziny chrześcijańskiej, tudzież wynagrodzenie według umowy. Wymagana jest opieka nad dwojgiem zdrowych dzieci (lat 6 i 3). Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12 po południu między godziną 4—6.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Mebel” Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Do najęcia ul. Asnyka Nr. 7, Parter

od 1 maja 1908
5 lub 6 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon.

Elektryczne urządzenie.

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka i t. d.

Elektryczne urządzenie.

Oglądać można od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczbą 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 kwietnia 1908.

- Hotel George'a.**
PP. dr. I. Heller ze Stanisławowa, hr. A. Skarbkowa z Bańkowej Wiszni.
- Hotel Francuski.**
PP. J. Krzysztofowicz z Artasowa, S. Kozicki z Suposzyńca, J. Szeliński z Pohoroczana, S. Łążyński z Załucza, K. Starorypiński z Królestwa Polskiego.
- Hotel Imperial.**
PP. dr. W. Raschke z Żywca, J. Colonna Walewska z Podola, W. Pohorecki z Rossyi, K. Rościszewski z Kijowa, dr. H. Rosenbusch z Drohobycza.
- Hotel Grand.**
PP. dr. A. Rattler z Krakowa, dr. I. Ausschnitt z Wiednia.
- Hotel Victoria.**
P. I. Apfelbaum z Tarnowa.
- Hotel pod Trzema Koronami.**
P. W. Kula z Krakowa.
- Hotel Bristol.**
PP. A. Pliwko, G. Czarnawski z Bobrownika.

CENNIK

lwowski; Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 kwietnia

I. Akcje za sztukę.	płać / żądają	
	K	H
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	577	574
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	90	100
Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	569	573
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	400
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. z. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	111
" " " 4 1/2 pr. los w 50 l.	99	100
" " " 4 pr. " 60 l. po 200 k.	94	95
" " " 4 1/2 pr. los w 51 l.	100	100
" " " 4 pr. los w 57 l.	94	95
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	97	97
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	97	97
4 pr. los w 56 lat	94	95
III. Oblig. za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	100
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	101
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (3 em.)	100	100
" " " 4 1/2 pr. (3 em.)	94	95
" " " 4 pr. (4 em.)	94	95
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	95
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	96
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	93
4 konw.	94	95
IV. Losy.		
M. Krakowa po 20 (40 kor.)	107	127
V. Monety.		
Dukat cesarski	11	11
20 frankówka	19	19
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	252
" papierowych	250	253
100 marek niemieckich	117	118

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 kwietnia 1908

A. Ogólny dług państwa.	płać	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97	97
styczeń-lipiec	97	97
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99	99
wrzesień-czerwiec	99	99

Koronowa waluta.	płać	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	150	154
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	213	217
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	281	285
" " 1864 po 100 zł.	261	265
" " 1864 po 50 zł.	261	265
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	289	290

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115	116
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97	97

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97	98
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115	116
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcje)	467	470
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	120	121
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	96	97
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku 4 pr.	98	99

D. Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	105	107
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97	98
Kol. Czeskiej emisji z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97	98
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1866, 4 pr.	98	99
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	98	99
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	98	99
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	98	99
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	98	99
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1892, 4 pr.	98	99
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	98	99
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96	97
Kol. żal. Karola Ludwika 4 pr.	97	98
Kol. lwowsko-czern. jassykiej z roku 1894 4 pr.	98	97
Kol. Arcyks. Rudolfa (zakonowiczka) za 500 marek 4 pr.	114	115

E. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	93	93
" " w wal. kor. 4 pr.	147	151
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	190	194
" obl. prem. za 100 zł. (330 kor.)	190	194
" " 50 zł. (100 kor.)	190	194

Koronowa waluta.	płać	żądają
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacy i Sławonii	95	96
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93	94

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103	103
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96	97
Bukowińska obl. propinacyjna los za 100 zł. 5 pr.	101	102
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	95	96
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97	98
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94	95
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	100	106
Poż. serb. prem. za 100 frank. 3 pr.	186	187
Turackie obl. prem. kol. za 400 frank.	186	187

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	95	96
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	273	279
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268	274
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101	102
" " " " " 4 pr.	96	97
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110	111
" " " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99	100
" " " " " 60 l. 4 pr.	94	95
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94	95
" " " " " 4 pr. los. 41 lat	97	98
" " " " " 4 pr. stare	96	97
Banku kraj. dla Galicji Łódzkiej 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100	100
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	100	100
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	94	95
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	93	94
" " 50 lat w. k. 4 pr.	93	95

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10,000 m. 4 pr.	113	114
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1889 pr.	112	113
Kolej Lwów-Czern. Jassy z r. 1894 za 300 zł.	88	89
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95	96
Gal. kol. lok. wsiadk. za 100 zł. 4 pr.	101	102
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr. 1890	99	97

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21	23
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	454	464
Clacy 40 m. k.	151	161
Pożyczka miasta Insubria 20 zł.	111	111
Losy miasta Krakowa 20 zł.	119	125
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65	71

Koronowa waluta.	płać	żądają
K. Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	300	301
Poszt. Banku handl. 500 zł.	3320	3325
Zakł. kred. dla handlu i przem.	636	637
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	750	751
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	536	537
Galic. banku hip. 200 zł.	569	571
" " dla han. i przem. 200 zł.	93	96
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	440	441
" Austro-węg. 1400 kor.	1743	1753
" Związku (Unionbank) 200 zł.	544	545
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244	245
Zivnostenska banka 100 zł.	233	233

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	426	460
" " " " akcje zakł. 200 zł.	394	424
Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5300	5340	5340
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418	423
" Lwów-Czern. Jassy 200 zł.	570	571
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350	365
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1027	1033

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych

Tow. kopalni węgla w Brax 100 zł.	710	714
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	521	531
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	695	696
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2719	2719
Schodniczy 500 kor.	481	485
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	408	410
Triest. tow. kop. węgla 70 zł.	277	278

N. Wexle.

Berlin za 100 marek 5 pr.	340	342
London za 10 funt. szt. 4 pr.	240	242
Paryż za 100 franków	95	96
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	250	251
Niemieckie banki	117	118
Włoskie banki	95	96
Francuskie banki	95	96
Szwajcarskie banki	95	96

O. Wałuty.

Dukat cesarski	11	11
Austr.-węg. 8 guld. złot. moneta	19	19
20-frankówka	23	24
20-markówka	23	24
Rosyjski półimperyal	117	118
Niem. banknoty za 100 marek	117	118
Włoskie banknoty za 100 lir.	95	96
Rubla	2	2

WZGLĘDNY URZĘDOWY.

Licytacje

L. 36.038/VII. b. (3079 3—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy dolnej konstrukcji i pomostów dla III. stałego mostu drogowego z dojazdami na Wisłę między Krakowem i Podgórzem odbędzie się 29 kwietnia 1908 o godzinie 12 w południe w departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa dla budowy drogowych i architektonicznych publiczna licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne wynoszą, oprócz kosztów pompowania wody ogółem 483.087 koron 90 hal.

Warunki i plany budowy mogą być przejrane we wspomnianym departamencie w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne opieczetowane, sporządzone według podanego wzoru, opatrzone marką na 1 kor. i w wadyum 24.200 kor.

w gotówce lub papierach wartościowych, obliczonych wedle kursu dziennego, wniesione być mają albo przed terminem do c. k. Namiestnictwa, albo najpóźniej w dniu licytacji do godziny 12 w południe w pomienionym departamencie.

Oferty nie złożone według wzoru lub podane po terminie licytacji albo do innej władzy wniesione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, 27 marca 1908.

Wzór oferty:

Niżej podpisany . . . obowiązuję . . . się wykonać dolną konstrukcję z dojazdami dla III. stałego mostu drogowego na Wisłę między Krakowem i Podgórzem ze zniżką . . . % słownie . . . procent od kwoty fiskalnej, jak również od cen za pompowanie wody przy fundowaniu filarów w § 24 szczegółowych warunków ustanowionych.

Warunki licytacyjne dobrze znam . . . i poddaje . . . się im bezwarunkowo.

Załącza się przepisane wadyum w kwocie 24.200 kor. składające się . . .

Data

Imię i nazwisko, charakter i miejsce zamieszkania oferenta.

L. cz. E. 77/8 (7) (3126 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy konkursowej Berla Bergera, zastąpionej przez zarządcę adw. dr. Mantla odbędzie się dnia 1 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności miejskiej objętej lwh. 417 gm. Podwoleczyska, składającej się z parc. bud. lkat. 314, na której stoi dom murowany blachą kryty, obejmujący 4 pokoje, 2 kuchnie, 2 kurytarze, a nado budynek gospodarczy oraz z parc.

bud. lkat. 315/1, na której stoi budynek murowany papą kryty, mieszczący w sobie izbę i komorę.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest ocenioną na 10.731 kor. 94

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Podwoleczyska, dnia 23 marca 1908.

L. cz. E. 1510/7 (3) (3129 2-2) Edykt licytacyjny.

Dnia 21 maja 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI, licytacja realności objętych lwh. 249 i 804 gm. Capowce, obejmujących p. b. 67, z stojącymi na niej chatą, szopą, stajnią i komorą oraz kilku parceli gruntu ornego, obszar 76 arów.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 4810 kor.

Najniższa cena wynosi 3206 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tluste, dnia 27 lutego 1908.

L. cz. E. 4629/7 (5) (3100 2-2) Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 15 maja 1908 licytacja realności lwh. 903 gm. kat. Nowy Sącz objętej, własność Hirscha Rubina i spółn.

Cena szacunkowa wynosi 47.790 kor. Najniższa oferta wynosi 23.895 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 14 marca 1908.

L. cz. E. 374/8 (6) (3124 2-3) Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Chaskla Grubera w Niemirowie przeciw nieznanym z miejsca pobytu Maryi, Tekli, Hryciowi i Iwanowi Skorodynskim, zastąpionym przez kuratora c. k. notaryusza Nawrockiego w Niemirowie o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 29 maja 1908 o godzinie 8 przed południem, w biurze Nr. 12 sądu podpisanego licytacja realności lwh. 255, 903, 909 gminy Niemirów wraz z przynależnością, stanowiącą budynek mieszkalny.

Cena wywołania, poniżej której sprzedaż nie dojdzie do skutku, wynosi a to: lwh. 255 kwotę 700 kor., lwh. 903 kwotę 800 kor., lwh. 909 kwotę 100 kor.

Najwyższa oferta ma być natychmiast na terminie licytacyjnym złożoną.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Niemirów, dnia 2 kwietnia 1908.

L. cz. E. 356/7 (8) (3125 2-2) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seidy Wohlmana w Białykamieniu i Judy Leiby Litwaka, kupca we Lwowie odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, w Oleksku licytacja 1/5 z 1/2 realności lwh. 157 ks. gr. gminy Białykamień cz. I., 2/4 części realności lwh. 160 tejsze księgi i 14 części realności lwh. 415 tejsze księgi, oraz 1/2 realności lwh. 157 tejsze księgi wraz z przynależnościami, składającymi się z 23 kazi drewnianych, 2 cementowych i 17 drewnianych, jednego aparatu do przerabiania skór na surowiec, czterech słupów dębowych, jednego żurawia do ciągnięcia wody, czterech kotłów do wyprawiania skór i dwu maszynek do drenowania skór.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione, a to: 1/10 lwh. 157

na kwotę 500 kor., 1/2 lwh. 160 na kwotę 6000 kor., 1/4 lwh. 415 na kwotę 100 kor., zaś 1/2 lwh. 157 na kwotę 2500 kor., przynależności zaś na 413 kor.

Najniższa cena wynosi co do 1/10 lwh. 157 kwotę 250 kor., co do 1/2 lwh. 160 z przynależnościami kwotę 3138 kor., co do 1/4 lwh. 415 kwotę 50 hal., zaś co do 1/2 lwh. 157 na kwotę 1250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Olesko, dnia 25 marca 1908.

L. cz. E. 79/8 (8) (3150 1-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leona Ruff i Gittli Ruff ur. Wiesenberg odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 o godz. 8 przed południem w sali Nr. 3, licytacja realności objętej lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Otynia, składającej się z pbud. 68 i pobudowanego na niej domu mieszkalnego 40 m. długości, a 11 m. 70 cm. szerokości, drewnianego i papą krytego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 22.097 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 11.048 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Otynia, dnia 23 marca 1908.

L. cz. E. 948/7 (13) (3147) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Saula Kerner'a odbędzie się dnia 24 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, w Dębicy relicytacja realności lwh. 429 i 547 gm. Dębica, składających się a) z parceli gruntowych, b) budynków mieszkalnych.

Nieruchomości te, wystawione na relicytację, są ocenione: a) 1512 kor., b) 11.1500 koron.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 756 kor., ad b) 5575 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 24 marca 1908.

L. cz. E. 29 8 (5) (3189)

Dnia 12 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja realności lwh. 1225 gminy Kulików wraz z przynależnościami, składającymi się z sztachet, parkanu i drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1630 kor., przynależności zaś na 65 kor.

Najniższa cena wynosi 1347 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć, podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kulików, dnia 20 marca 1908.

L. cz. E. 61/8 (5) (3203)

Na żądanie Jana Jaworskiego w Gliniku średnim odbędzie się dnia 6 maja 1908 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja:

- a) 15/24 części realności lwh. 286;
b) 15/24 " " " 288;
c) 15/24 " " " 289;
d) 1/4 " " " 504 ks.

gr. gm. Frysztak objętych, składających się w całości ad a) z gruntów obszaru 2 morgi 1182 sążni², ad b) z placów budowlanych obszaru 195 sążni² i stojących na nich domu drewnianego, dwóch stodół i stajni oraz z gruntów obszaru 970 sążni², ad d) z gruntów obszaru 703 sążni² bez przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 1536 kor. 87 hal., ad b) na 6181 kor. 87 hal., ad c) na 382 kor. 80 hal., ad d) na 131 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1024 kor. 58 hal., ad b) 4121 kor. 25 hal., ad c) 255 kor. 20 hal., ad d) 87 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych części nieruchomości.

Dalsze koszty wierzyciela Jana Jaworskiego z powodu przeprowadzonego ocenienia i przedłożenia przezeń projektu warunków licytacyjnych oznacza się na 27 kor. 36 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Frysztak, dnia 29 marca 1908.

L. cz. E. 92/8 (5) (3141) Edykt licytacyjny.

Dnia 19 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja: a) połowy realn. lwh. 19 gm. Leszczków; b) i całej realności lwh. 318 tejsze gminy około 6 1/2 morgów roli i budynków gospodarskich na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na koron ad a) 1595 b) 2860, przynależności zaś ad a) 472 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) zpn. 1232 kor., b) 1907 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Bełz, dnia 14 marca 1908.

C. i k. Dyrekcja budownictwa wojskowego 11 korpusu we Lwowie.

L. 343 K. A. (3057 3-3) Awiso.

Celem rozdania robót, dostaw i t. p. przy budowie dwóch magazynów na siano i słomę przy rogatce Janowskiej we Lwowie, wedle kosztorysu na 82.000 kor. obliczonych, odbędzie się na dniu 18 kwietnia 1908 w biurze wyżej wymienionej dyrekcji, ulica Wąłowa 16, II. piętro pisemna licytacja ofertowa.

Blizsze szczegóły, oraz podręczniki dotyczące powyższej budowy można przyglądać w czasie od 6 do 17 kwietnia 1908 w godzinach urzędowych od godziny 9 rano do 2 popołudniu.

Komisya zarządu c. i k. dyrekcji budownictwa wojskowego. Lwów, 2 kwietnia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1/8 (1) (3093 3-3) Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku pana Stanisława Klauseka, kupca w Kozowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu krajowego i naczelnika sądu pow. p. Łuszczeckiego w Kozowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Frieda w Kozowie.

Wierzycieli wzywa się, aby na audyencji, wyznaczonej na dzień 18 marca 1908 godz. 10 przed poł. w c. k. sądzie powiat. w Kozowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie najdalej do dnia 4 kwietnia 1908 a na audyencji likwidacyjnej na dzień 6 kwietnia 1908 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne wwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie łącznie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kozowie lub w pobliżu Kozowy, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie w wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Brzeżany, dnia 4 marca 1908.

L. cz. 2, 3, 4/7 (82 k. k.) (3193)

W konkursie firmy „Pinkus Landau i Józef Rabinowicz, młyn parowy i piekarnia parowa w Podgórzu“ celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 12 maja 1908, wyznacza się audyencyę na dzień 18 maja 1908 o godzinie 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu, w biurze Nr. 43, I. piętro.

Podgórze, dnia 30 marca 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 543/pr. (3081 2—3)

K o n k u r s.

W etacie c. k. Dyrekcji policji we Lwowie obsadzone będą dwie posady c. k. strażników cywilno-policyjnych II. kl., a to jedna z dniem 1 czerwca b. r. przy tutejszej c. k. Dyrekcji policji, a druga z dniem 1 lipca b. r. przy c. k. komisaryacie policji w Przemysłu, do których przywiązane są następujące pobory: płaca rocznych 900 kor., 40% względnie 35% dodatek aktywalny, tudzież relutum za odzież służbową rocznych 80 kor.

Na te posady rozpisuje się konkurs z terminem po dzień 8 maja 1908.

Wymienione posady zastrzeżone w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, nadane będą na razie prowizorycznie, stabilizacja zaś nastąpi po 6-miesięcznej zadawalającej służbie próbnej.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania za pośrednictwem przełożonej władzy, a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio i w powyżej zakreślonym terminie do Prezydium c. k. Dyrekcji policji we Lwowie, dołączając świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, wystawione przez lekarza urzędowego lub przez niego potwierdzone, tudzież dowody znajomości języków krajowych i znajomości lokalnych, a wysłużeni podoficerowie ponadto certyfikat, uprawniający ich do ubiegania się o tego rodzaju posadę.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1908.

L. 2141/8 (3084 1—2)

K o n k u r s.

Odnosnie do konkursu w Nr. 82 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady adjuktka przy c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie, ewentualnie opróżnić się mogącej takiej posady przy c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie z rangą i poborami XI. klasy rangi z dniem 30 kwietnia 1908 upływa.

Z c. k. Nadprokuratury Państwa.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1908.

L. Prez. 6257/8 (3085 1—2)

K o n k u r s.

Odnosnie do konkursu w Nr. 82 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę naczelnika kancelarii przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu z dniem 25 kwietnia 1908 upływa.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1908.

L. 282 (3160 1—5)

K o n k u r s.

Zwierzchność gminna wolnego królewskiego miasta Starasól rozpisuje konkurs na posadę sekretarza gminnego z płacą roczną na razie 1100 kor. wolnem pomieszkaniem w komunie oraz prawem do emerytury.

Kompetenci chcący ubiegać się o powyższą posadę winni się wykazać:

1. Metryką chrztu, że nie przekroczyli 40 lat wieku;
2. obywatelstwem austriackim;
3. świadectwami szkolnymi;
4. świadectwem moralności;
5. świadectwem z egzaminu rachunkowości państwowej;
6. świadectwem odbytej praktyki przy jednym z magistratów.

Posada nadana zostanie na razie prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacja.

Podania należy wnieść na ręce Zwierzchności gminnej najpóźniej do 1 maja 1908.

Zwierzchność gminna.

Starasól, 8 kwietnia 1908.

Ч. 237/908 (2522 1—3)

K o n k u r s.

„Народний Дом“ во Львові імієт роздачі с началом II. семестра 1907/8 г. школьного года одну стипендію имени бл. п. о. Юліяна Кашубинского, гр. кат. пароха в Колоденци, в квоті 100 кор. го-

дично, с назначеніем срока до 17 (30) апреля 1908 года.

Просьби вносити могут, посредством настоятельств относительно учебных заведений, в Институт „Народний Дом“ во Львові, которому прислужует право надання той стипендії, ученики и ученицы народных и средних школ, слушатели университета из мірских факультетов и слушатели политехники, якоже ученики и ученицы школы торговельной и промышленной, которой викажут ся що суть

- 1) родом з Галичини,
- 2) придерживуют ся русской народности и греко-кат. обряда,
- 3) суть бідни,
- 4) правтвенно хорошо ведутся и кажутся, а науці русского языка и русской словесности пригідно и с добрим успіхом отдаются.

Наділеною стипендією пользуется стипендиет względно стипендиетка, до экончания относительных, законно прецисаных наук.

Председатель: Костецкій.

L. Prez. 8125. (3168)

K o n k u r s.

При c. k. Сądzie krajowym we Lwowie opróżniła się posada prowadzącego księgi gruntowe w IX. klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę, względnie o taką posadę przy innym sądzie opróżnić się mogąca, lub o posadę starszego oficjaly kancelaryjnego w IX. klasie rangi, mają wnieść swoje в myśl §§ 5 i 6 rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 18 lipca 1897 Nr. 170 dz. p. p. udokumentowane podania do Prezydium c. k. Sądu krajowego we Lwowie do dnia 30 kwietnia 1908.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego. Lwów, dnia 7 kwietnia 1908.

L. 4196 (3088 1—3)

K o n k u r s.

При Сądzie krajowym в Кракові jest do obsadzenia posada woźnego. Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogąca dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 13 maja 1908 do Prezydium Sądu krajowego в Кракові.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków 7 kwietnia 1908.

L. 719/05 (31) (3159 1—3)

K o n k u r s.

Wydział Rady powiatowej żydaczowskiej rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Nowym siole z płacą roczną 1400 koron i ryczałtem na objazdy służbowe 800 koron rocznie.

Okręg sanitarny obejmuje gminy: Nowe sioło, Oblażnica, Żyrawa, Izydorówka, Sulatyce, Balicze podróżne, Balicze zarzezne, Machliniec, Hanowce, Ruda, Juseptyce, Krechów, Łówczyce, Jajkowce, Mazurówka, Lubsza i Smuchów.

Lekarz okręgowy obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Kompetenci prócz dostatecznej fizycznej zdolności i nieprzekraczalnych lat 40, mają wykazać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego.
2. Dyplom doktora medycyny.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktykę lekarską przynajmniej 2-letnią.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazali się 2-letnią praktyką lekarską w szpitalu powszechnym lub egzaminem fizykalnym.

Podania wnieść należy do Wydziału Rady powiatowej najpóźniej do dnia 1 czerwca 1908 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Żydaczów, dnia 28 marca 1908.

Edmund hr. Dzieduszycki, prezes.

Kazimierz Peszkowski, sekretarz.

L. 2910 (3200 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posad dyrektorów c. k. VIII. gimnazjum we Lwowie, c. k. II. gimnazjum w Nowym Sączu i c. k. II. gimnazjum w Tarnopolu ogłasza się niniejszym konkurs.

Do posad tych przywiązana jest płaca в myśl ustawy z dnia 19 września 1898, Dz. p. p. Nr. 173, relutum na mieszkanie i połowa dodatku aktywalnego.

Podania wraz z niezbędnymi dokumentami i dokładnie wypełnioną tabelą kwalifikacyjną należy wnieść в drodze instancji najpóźniej do 25 kwietnia 1908 do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej.

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski w. r.

L. 15.162 (3199 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady dyrektora c. k. szkoły realnej w Sniatynie ogłasza się niniejszym konkurs.

Do tej posady przywiązana jest płaca wraz z dodatkiem funkcyjnym в myśl ustawy z 19 września 1898, Dz. p. Nr. 173 i z 24 lutego 1907, Dz. p. Nr. 55, wolne mieszkanie lub odpowiednie relutum i połowa dodatku aktywalnego.

Podania zaopatrzone в potrzebne dokumenta należy wnieść за pośrednictwem władzy przełożonej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 25 kwietnia 1908.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 31 marca 1908.

L. 896 (3087 1—3)

K o n k u r s.

Wydział Rady powiatowej w Żółkwi ogłasza niniejszym konkurs na posadę inżyniera powiatowego z płacą roczną в kwocie 3200 kor., ryczałtem на objazdy в rocznej kwocie 1200 kor. i prawem do trzech pięcioleci po 10 pr. płacy.

Warunki uzyskania tej posady są następujące:

- 1) nieprzekroczony 40 rok życia;
- 2) dokładna znajomość obu języków krajowych в słowie i piśmie, tudzież języka niemieckiego;
- 3) świadectwo zdrowia;
- 4) prawo obywatelstwa austriackiego;
- 5) nieposzlakowane życie;
- 6) ukończone studia techniczne на wydziale inżynieryi z dwoma egzaminami państwowymi;
- 7) co najmniej dwuletnia praktyka przy budowie dróg i mostów.

Posada ta nadana zostanie на razie prowizorycznie, а po roku zadowalniającej służby, nastąpić będzie mogła stabilizacja.

Podania zaopatrzone в dowody posiadania powyższych warunków wnieść należy do Wydziału powiatowego w Żółkwi в nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 maja 1908 r.

Z Wydziału powiatowego.

Żółkiew, dnia 6 kwietnia 1908.

Wyroki prasowe.

Зl. 78 (2955)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 29 März 1908, Pr. IX. 32/8, die Weiterverbreitung der Nummer 10.428 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 26 März 1908 wegen der Stelle von „I triestini“ bis „Viva Trieste!“ des Artikels; „L'incontro di Venezia!“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 30 März 1908, Pr. I. 71/8, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Zeitschrift: „Pochodení osvety eis 6 O modernim skolstvi“. V Praze. Nakladem tiskoveho vyboru narodne socialni strany („Mlade Proudy“) 1908. Knihtiskarna nar. socialniho delnictva v Praze wegen der Stellen von „Ale ja pravim“ bis „krei ramený“ und von „Ve skolach se hresi“ bis „klam a salba“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 30 März 1908, Pr. I. 72/8, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 28 März 1908 wegen der Stelle von „Pred nim ucinili tak“ bis „dupoje ceske deti o jazyk matersky“ des Artikels; „Katolicky ‚Schulverein‘ a cesti ministri“ nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 30 März 1908, Pr. I. 73/8, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Volna Myslenka“ vom 1 April 1908 wegen der Stellen von „Tyto historické dusledky“ bis „musili Loisyho vyobeovati“ des Artikels; „Muberto Sempieri: Loisy“; von „Dogma theologické“ bis „ospravedlnovala“, von „Cirkev utoci“ bis „Veda popira“, von „Rozum pocina klasti“ bis „po dlouhe veyky zily“, von „Nabozenstvi, ktere se samo“ bis „nad jeho uroven“ und von „Pocitame-li pouze“ bis „vsi poverly“ des Artikels; „Gabriel Seailles: Dogma a veda (dokonce)“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 31 März 1908, Pr. I. 74/8, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Podripsky Obzor“ vom 28 März 1908 wegen des Artikels: „Jesusititi

misionari v Kralupech“ nach § 303 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntniße vom 28 März 1908, Pr. 7/8, die Weiterverbreitung der bei Ad Appelt in Gablonz gedruckten, in Gablonz erschienenen nichtperiodischen Zeitschrift: „Ursache und Wirkung in der Natur“, Vortrag, gehalten von Professor H. Langer, wegen der Artikelstellen I.—III. nach § 23 a St. G. verboten.

Зl. 79 (2992)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntniße vom 31 März 1908, Pr. VIII. 13/8, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Grobian“ vom 20 März 1908 wegen der Stellen von „Die deutsche Intelligenz“ bis „Staatsbüttel“, von „daß seine Kirche“ bis „verteibigen“, von „gleich uns“ bis „Parrichofhaustiere“ des Artikels; „Vogelfreie Raderer und Ochsenmerkwürdte“; von „Enthält doch schon“ bis „ausgesprochen werden“, von „dem Aberglauben“ bis „abgewendete“ des Artikels; „Wieder ein römisches Jubiläum?“; von „Übrigens sei der“ bis „tren bleibt“ des Artikels; „Lieber Grobian“ in der Beilage „Komfrei“; vom „Nümentum“ bis „Kirchenstaat“ des Artikels; „Bibelunterricht für unseren Staatsanwalt Dr. Pollat“ in derselben Beilage; endlich von „dann nahm er“ bis „herunterdemüht hat“ des Artikels; „Blitzlichter“ in derselben Beilage nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntniße vom 1 April 1908, Pr. I. 15/8, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Raspke“ vom 1 April 1908 wegen zwei auf Seite 3 repektive 5 abgedruckten Abbildungen, von denen die eine Dame darstellt, deren Kopf die Form der Eridafel hat, auf welcher eine Figur mit der Tiara auf dem Kopfe und mit einer Papierrolle in der rechten Hand sitzt, während die zweite Abbildung eine Skizatur des heiligen Petrus in Gespräche mit einem Bischof darstellt sowie wegen der diesen Abbildungen beigefügten Aussprüche von „Co to mas“ bis „uz z mody“ dann von „Papa Huyn“ bis „umite chodit!“ nach § 303 St. G. verboten.

Зl. 80 (3034)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntniße vom 1 April 1908, Pr. V. 10/8, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 1 April 1908 wegen der Stellen von „Weitere Opfer“ bis „ehrenwerte Streikbrecher“, von „Seine Geschäftigkeit“ bis „gerümpft hat“ und von „Wegen dieses Ausdruckes“ bis „Saal verlassen“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntniße vom 28 März 1908, Pr. 14/8, die Weiterverbreitung der Nummer 13, IV. Jahrgang, der Zeitschrift: „L'avvenire del lavoratore“ vom 26 März 1908 wegen der Artikel: „Kulturkampf“ in der Stelle von „della canaglia“ bis „le suddette liberta“ und „Non c'e piu religione“ von „Poco dopo il principio“ bis „sono ancora danari“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Зl. 81 (3086)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntniße vom 4 April 1908, Pr. XXXV. 9/84, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 6662 der periodischen Zeitschrift: „Adeverul“ vom 15 März 1908 enthaltenen Artikels: „O idila imperiala la 80 de ani“ in seiner Gänge sowie durch das zu diesem Artikel gehörige Bild (Doppelporträt) das Verbrechen nach § 63 und 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 April 1908.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 3 April 1908, Pr. 79/8, die Weiterverbreitung der Nummer 269 der Zeitschrift: „Le Kire“ vom 28 März 1908 wegen der Illustration: „La Vierge sextine de Raphael“, darstellend eine Skizatur des sijnischen Madonnaabildes von Raphael, nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 3 April 1908, Pr. I. 78/8, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 1 April 1908 wegen der Stellen von „A dnes ve XX. století“ bis „bezucelna a hlou-

pe" und von „Vlady velke i male“ bis „pou-
sti do nebe“ des Artikels: „Bez nabozenka“
nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 April
1908, Nr. 1 778, die Weiterverbreitung der
Nummer 6 der Zeitschrift: „Zenske Snaky“
vom 1 April 1908 wegen der Stellen von
„A tu se stala za zena ta“ bis „Neverim!
Neverim!“ des im Feuilleton abgedruckten Ar-
tikels: „Bez viny“ und von „Kdo vi, co vse-
chno jim“ bis „dobre chutnani“ des Artikels:
„Missionari ryclovavaji vyboreu kuchary“
nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 April
1908, Nr. 1 768, die Weiterverbreitung
der Nummer 7 der Zeitschrift: „Sbornik Mla-
deze socialisti demokraticke“ vom 2 April
1908 wegen der Stellen von „Novy duch vna-
sen je“ bis „scuhlas a potlesk“ des Artikels:
„Protimilitaristicka manifestace mladeze vi-
denske“ nach § 300 St. G. und Artikel IV.
des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G.
Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 3 April
1908, Nr. 1 168, die Weiterverbreitung der
Nummer 14 der Zeitschrift: „Moravsky Budi-
tel“ vom 2 April 1908 wegen des ganzen
Artikels: „Proc jsem kacirem?“ nach § 122 b
und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in
Bozen hat mit dem Erkenntnis vom 2 April
1908, Nr. 1 8, die Weiterverbreitung der Druck-
schrift, eine Korrespondenzkarte, ohne Angabe
eines Druckers und Druckortes, enthaltend einen
Text mit der Überschrift: „Die zwölf Bauern-
regeln“ ihrem ganzen Inhalte nach gemäß
§ 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in
Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 4 April
1908, Nr. 118, die Bechlagnahme der Num-
mer 14 der Zeitschrift: „Straz Liza“ vom 3
April 1908 wegen der Stelle von „Ocakavali
jsme“ bis „bude velice zajimave“ des Arti-
kels: „Bezmerna drzost“ nach Artikel VII. und
VIII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862,
R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, befristet

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in
Bregenz hat mit dem Erkenntnis vom 4 April
1908, Nr. 108, die Weiterverbreitung der Num-
mer 27 der Zeitschrift: „Kadner Zeitung“ vom
1 April 1908 wegen der Stelle von „Christus
der Herr“ bis „ganz und gar fremd“ des Ar-
tikels: „Die freie Schule“ nach § 302 und 303
St. G. verboten

Das k. k. Bezirks- als Preßgericht in
Zürich hat mit dem Erkenntnis vom 3 April
1908, Nr. 599/8, die Weiterverbreitung der als
Beilage des „Zürcher Wochenblatt“ vom 1
April 1908 Nummer 26 in Zürich verbreite-
ten, nichtperiodischen Druckschrift, und zwar ei-
ner als Flugblatt gedruckten Annoncierung, be-
treffend das Heiligtum des S. M. Sebsten in
Basel-Bottmingerhöhe, gedruckt bei Franz Lin-
dner in Rattibor (auf der Vorderseite befindet
sich das Kniebild eines Mannes, anscheinend
des Institutsinhabers, in sitzender Stellung mit
der Devise: „Wo Leben, da Hoffnung“) nach
§ 8 und 343 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2607/08 (2953 3-3)

Zawezwanie.

Ponieważ właściciel zakwestyonowanych
przez c. k. zandarma Molińskiego w dniu 8
czerwca 1906 w okolicy Zielonek ad Cieplice
dwóch koni nie jest znanym, przeto wzywa
się każdego, ktoby rościł sobie prawo do
owych koni, aby w przeciągu 90 dni, po-
czawszy od dnia obwieszczenia niniejszego
zawezwania, jawił się w kancelaryi urzędo-
wej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Ja-
rosławiu w przeciwnym bowiem razie postąpi
się z przytrzymaniem rzeczami podług prawa.

Z c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego.
Jarosław, dnia 10 lutego 1908.

L. Prez. 580 18 P/8 (2927 3-3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego
sądu krajowego we Lwowie zamianował dla
rozpoczynającej się z dniem 11 maja 1908
godzina 9 rano II. kadencji sądów przysię-
głych przy c. k. sądzie obwodowym w Zło-
czowie, przewodniczącym sądów przysięgłych
c. k. radcę Dworu jako Prezydenta sądu ob-

wodowego Marcina Chorzemskiego, a zastę-
pcami przewodniczącego radców c. k. sądu
krajowego Michała Baitarowicza, Atanazego
Skobielskiego, Władysława Dębskiego, Tytusa
Sawczyńskiego, dra Ryszarda Lezańskiego i
Kazimierza Watraszyńskiego.

Prezdyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 1 kwietnia 1908.

L. Prez. 7241 (2989 3-3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie
podaje do powszechnej wiadomości, że pan
Włodzimierz Liebman reskryptem c. k. Mi-
nisterstwa sprawiedliwości z dnia 2 lutego
1908 l. 2995/8 notaryuszem w Bohorodczana-
ch zamianowany, złożywszy dnia 31 marca
1908 przysięgę słuźbową, urządowanie swe
rozpocząć może.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1908.

L. 38387 (3167 2-2)

Obwieszczenie.

W myśl postanowień umowy z dnia 30
kwietnia 1850 zawartej między austriacką
Administracją państwową a Towarzystwem
krakowsko-górnoszląskiej kolei żelaznej, od-
będzie się dnia 15 kwietnia 1908 o godzinie
10 przed południem 58 losowanie 3 1/2 % obli-
gacyj wydanych w miejsce akcyj zakłado-
wych krakowsko-górnoszląskiej kolei żelaznej
i 59 losowanie 4 % akcyj pierwszeństwa tejże
kolei żelaznej we Wiedniu I. Singerstrasse
l. 17.

C. k. Dyrekcya dżugu państwa.
Wiedeń, dnia 1 kwietnia 1908.

L. cz. C. 68/8 (1) (3155)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu Tomaszowi Su-
bikowi z Nienaszowa wniesiono do tutejszego
sądu pozew przez Antoniego Wojtowicza o
ojewstwo i alimentacyę.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono
audyencyę dnia 21 kwietnia 1908 godzina 9
rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustano-
wiono kuratorem p. Debickiego notaryusza
z Zmigrodu.

Tenże kurator zastępywać będzie Toma-
sza Subika w rzeczonyj sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zmigród, dnia 6 kwietnia 1908.

L. cz. Cg. I. 154/8 (1) (3157)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Diaków i Janowi
Wasków ze Zuźla, kórych miejsce pobytu jest
nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kra-
jowego cyw. we Lwowie przez fabrykę mo-
torów w Oberusel pozew o 3131 kor. 10
hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pier-
szą audyencyę na dzień 15 kwietnia 1908
o godz. 8:30 przed południem.

Celem strzeżenia praw tych pozwanych
ustanawia się pana dra Włodzimierza Bli-
zińskiego, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich
w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebez-
pieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie
zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.
Lwów, dnia 31 marca 1908.

L. cz. Cw. 288/8 (5) (3094)

Edykt.

Izakowi Bierowi i Jakóbowi Sinie 2 im.
Bierowi w Rymanowie sprawie toczącej się
przed c. k. sądem obwodowym w Jasle
przeciw Salamonowi Katzowi w Rymanowie
o 1900 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała
z dnia 30 marca 1908 liczba czynności Cw.
288/8 (5), którą pozwolono intabulacyi pra-
wa zastawu na wierzytelnościach przysłu-
gających dłużnikowi od Izaka Biera i Jakóba
Siny 2 im. Biera na podstawie ugody z daty
Rymanów 16 października 1901 l. r. 3922
w kwocie 2750 kor. zabezpieczonej na rea-
lności lwh. 34 gm. Rymanów.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Izak Bier
i Jakób Sina 2 im. Bier przebywają, usta-
nawia się w celu strzeżenia ich praw kura-
tora w osobie pana dr. adwokata Stanisława
Mielnika w Jasle.

Tenże kurator zastępywać będzie po-
mienionych kurandów w rzeczonyj sprawie
na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni
w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie
zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Jasło, dnia 30 marca 1908.

L. cz. C. II. 75/8 (2) (3140)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu
Janowi i Anieli Janiewskim wniesił Salamon

Feiler i Munisch Rosenberg z Komarnik
przez adw. dra Michała Landaua skargę o
własność 80 84 części z połowy majętności
tabularnej Komarniki części objętej lwh. 1089
ks. gr. c. k. sądu obwodowego w Samborze.

Ustną rozprawę wyznaczono na 22 maja
1908 o godz. 8 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-
zwanych kuratorem c. k. notaryusza w Bo-
ryni Andrzej Daniłowicz będzie ich zastępy-
wał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub
pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borynia, dnia 27 marca 1908.

G. Zl. Cw. IV. 518/8 (4) (3091)

Edykt.

Wider Frau Rosa Tenenbaum, deren
Aufenthalt unbekannt ist, wurden beim un-
terzeichneten Gerichte von der prof. Firma
Clairmont Watch Co in Chaux-de-Fonds we-
gen 264 K. 70 h. und 159 K. s. N. G. Klagen
angebracht. Auf Grund der Klagen
wurden die Wechselzahlungsaufträge vom 8
Feber 1908 G. Z. Cw. IV. 518/8 (1) und
vom 5 März 1908 G. Z. Cw. IV. 853/8 (1)
erlassen.

Zur Wahrung der Rechte der Frau
Rosa Tenenbaum wird Herr Dr. Schrenzel
Advocat in Lemberg zum Curator bestellt,
welcher die Curandin in den bezeichneten
Rechtssachen auf deren Gefahr und Kosten
so lange vertreten, bis dieselbe entweder
sich bei Gericht meldet oder einen Bevoll-
mächtigten namhaft macht.

K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abtheilung IV.
Lemberg, am 26 März 1908.

L. cz. C. III. 94/8 (1) (3184)

Przeciw niewiadomemu z miejsca po-
bytu Jędruchowi Żukowi, rolnikowi w Po-
demszczyźnie, którego miejsce pobytu jest
nieznane, wniesiony został do c. k. sądu po-
wiatowego w Cieszanowie przez Maryę Sul-
zamezną Żuk pozew o sprostowanie wpisu
lwh. 290 gm. Horyniec.

Na podstawie pozwu wyznaczono roz-
prawę na dzień 1 maja 1908 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-
nawia się kuratorem pana dra Stanisława
Nurkowskiego, adwokata w Cieszanowie.

Tenże kurator zastępywać będzie po-
zwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamia-
nuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 20 marca 1908.

L. 45067/VI. a. (3198)

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wie-
przowego w miesiącu marcu b. r. mająca
służyć według ustawy z 7 września 1905,
Dz. p. p. Nr. 163 za podstawę do wymiaru
odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie
rzućne (Schlachtschweine) wybite na podsta-
wie wymienionej ustawy w miesiącu kwie-
tniu 1908 wynosi 1 kor. 27 hal. za kilogram.
Co się podaje do publicznej wiado-
mości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6 kwietnia 1908.

L. 525 08 (3169)

Edykt.

Dr. Józef Moskwa wpisany został z dniem
26 marca 1908 na listę adwokatów z siedzibą
w Dąbrowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, 26 marca 1908.

L. cz. Cg. I. 33/8 (2) (3173)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi vel Andrusiowi
Nadbereźnemu z Pöchersdorfu, którego miej-
sce pobytu jest nieznane, wniesiony został
do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez
Antoniego Höffnera z Pöchersdorfu pozew o
uznanie pretensyj za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznaczono pier-
szą audyencyę na dzień 15 kwietnia 1908.
Celem strzeżenia praw pozwanego, u-
stanawia się pana dr. Goldsterna, adwokata
w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-
zwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stryj, dnia 24 marca 1908.

L. cz. Cw. IV. 1112 8 (1) (3166)

Edykt.

Przeciw Janowi Werle, którego miejsce
pobytu jest nieznane, wniesiony został do
c. k. sądu krajowego jako handlowego we
Lwowie przez Sarę Seligmann pozew o 300
kor. i 40 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz za
płaty.

Celem strzeżenia praw Jana Werlego
ustanawia się pana dra Iwasieczkę, adwokata
we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana
Werlego w rzeczonyj sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV
Lwów, dnia 28 marca 1908.

L. 226 (3089 1-3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Dawid Unterricht nie prze-
wiedla się do Cieszanowa, tylko pozostaje na-
dał w Ustrzykach.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemysł, dnia 4 kwietnia 1908.

L. cz. Cw. 540/8 (3) (3139)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Lische Bienen-
stockowi przedtem w Kolbuszowy wniósł
Abraham Esriel przez adwokata dr. Salza w
Tarnowie skargę o 486 kor. 28 hal.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy
nakaz zapłaty z 12 marca 1908 Cw. 540/8 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-
zwanego kuratorem adwokat dr. Niemierow-
ski w Tarnowie będzie go zastępywał do-
pokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomo-
cnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, 30 marca 1908.

L. 706 (18/8) (3135 1-3)

Obwieszczenie.

Pan Prezydent lwowskiego wyższego
sądu krajowego zamianował dla drugiej zwy-
czajnej dnia 25 maja 1908 o godzinie 9-tej
przed południem rozpoczynającej się kaden-
cji sądu przysięgłych przy Trybunale c. k.
sądu obwodowego w Stryju przewodniczącym
prezydenta sądu obwodowego dra Marcelego
Misińskiego, a zastępcami przewodniczącego
radcę wyz. sądu kraj. Artura Aulichy, tudzież
radców sądu krajowego: Leona Maxymowi-
cza, Franciszka Buczyńskiego, Włodzimierza
Łukawieckiego i Karola Vincenza.

Z Prezdyum c. k. Sądu obwodowego.
Stryj, dnia 6 kwietnia 1908.

L. 912. (3158)

Ogłoszenie.

C. k. Starostwo górnicze dla Galicyi
i W. Ks. Krakowskiego odnośnie do swych
ogłoszeń z 26 sierpnia 1907 L. 2208, 9 li-
stopada 1907 L. 3604 i 18 grudnia 1907
L. 4448 (dziennik urzędowy „Gazety Lwow-
skiej“ Nr. 203, 263 i 299 z 5 września,
15 listopada i 29 grudnia 1907) podaje do
wiadomości, że w myśl rozporządzenia mini-
steryjalnego z 1 czerwca 1897, Dz. u. p. Nr.
128 zarządziło po raz czwarty głosowanie na
drugiego kandydata na zamianować się ma-
jącego jednego fachowego sędziego obywa-
teckiego ze zawodu górniczego dla senatu
górniczego przy c. k. sądzie obwodowym w
w Samborze.

Uprawnieni do głosowania posiadacze
kopalni i hut, leżących w obrębie tegoż Se-
natu górniczego oraz uznani przez Władzę
górnicy kierownicy ruchu przy kopalniach
tam się znajdujących, stanowiący razem je-
dno kollegium wyborcze, mają nadesłać karty
głosowania do c. k. Starostwa górniczego do
30 kwietnia 1908 włącznie.

Jeżeliby który z uprawnionych nie o-
trzymał potrzebnej karty do głosowania, na-
tenczas ma się zgłosić po nią jak najrychlej
do Starostwa górniczego.

C. k. Starostwo górnicze.
Kraków, dnia 5 kwietnia 1908.

Kuratele.

L. cz. L. 5/7 (6) (3043 3-3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryannę
Kotlarz w Wysokiem.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Ko-
tlarza w Wysokiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 7 lutego 1908.

L. cz. P. 18/8 (2) (3027 3-3)

Edykt.

Za umysłowo chorych uznano Schlang
Goldbergera i Mendla Reichmanna w Ska-
łacie.

Kuratorem ich ustanowiono dla 1-go
Ezriela Friedmanna, dla 2-go Abę Waltucha
w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 2 marca 1908.

- L. cz. P. 220/7 (3) (2938 3-3)
E d y k t.
Fedko Pundiak z Laszek zawiązanych uznany został za marnotrawcę.
Kuratorem jego ustanowiono Stefana Hirniaka z Laszek zawiązanych.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 25 listopada 1907.
- L. cz. P. 292/7 (4) (2872 3-3)
E d y k t.
Melech Leib 2-ga im. Amster ze Sanoka uznany umysłowo chorym.
Kuratorem jego ustanowiono Mojżesza Amstera w Sanoku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 18 listopada 1907.
- L. cz. P. IV. 2/8 (4) (3071 3-3)
Piotr Łesków z Zagóreczka został uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego ustanowiono Onufrego Korytowskiego z Zagóreczka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Chodorów, dnia 9 marca 1907.
- L. cz. P. 235/7 (6) (2881 2-3)
E d y k t.
Za marnotrawcę uznano Nykołę Tymków w Winogrodzie.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Ferleja, rolnika w Winogrodzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 27 marca 1908.
- L. cz. P. IX. 32/8 (5) (3101 1-3)
E d y k t.
Za marnotrawcę uznano Andrzeja Szczepańskiego szewca w Wilkowyju.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Rzeszów, dnia 31 marca 1908.
- L. cz. L. VI. 2/8 (3115 1-3)
E d y k t.
Za marnotrawcę uznano Tymka Jakimczuka w Sliwkach.
Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Jurczyszyna w Sliwkach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 22 stycznia 1908.
- L. cz. P. VI. 256/7 (3116 1-3)
E d y k t.
Za chorą na umyśle uznano Maryę Hnatków w Bereźnicy.
Kuratorem jej ustanowiono Stefana Maneluka w Bereźnicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 20 grudnia 1908.
- L. cz. P. 23/8 (1) (3119 1-3)
Za umysłowo chorego uznano Antoniego Gołęba w Gwizdowie.
Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Burka, rolnika w Giedlarowy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 20 lutego 1908.
- L. cz. P. 229/7 (12) (3102 1-3)
E d y k t.
C. k. sąd powiatowy w Sanoku uznaje Chaima Berleina za Liszny umysłowo chorym i ustanawia dla niego kuratorem Hersza Silbermana w Posadzie sanockiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 27 sierpnia 1907.
- L. cz. P. VI. 76/8 (6) (3178 1-3)
E d y k t.
Za umysłowo chorego uznano Józefa Böhma w Knihininie.
Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Böhma w Knihininie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 16 marca 1908.
- L. cz. P. VI. 16/8 (6) (2984)
E d y k t.
Za marnotrawcę uznano Fedka Spólnika w Wołczkowcach.
Kuratorem jego ustanowiono Piotra Łukawieckiego w Wołczkowcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Zborów, dnia 18 lutego 1908.
- L. cz. P. 25/6 (20) (2875)
E d y k t.
Zawieszoną nad Andruchem Mosteńcem z Przemysłowa kuratelę uchylono.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 11 marca 1908.
- L. cz. P. 25/8 (16) (2980)
Michał Czajkowski z Zagórza z pod nr. 23 uznany marnotrawcą.

- Kuratorem jego Tomasz Czajkowski z Zagórza.
C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 2 marca 1908.
- L. cz. P. I. 98/6 (8) (2968)
E d y k t.
Maryę Sosin z Wolanki jako umysłowo chorą oddano pod kuratelę.
Kuratorem Jędrzej Sosin.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Drohobycz, dnia 21 marca 1907.
- L. cz. P. 67/8 (4) (3016)
E d y k t.
Za umysłowo niedołęznego uznano Jędrzeja Niedbałę z Woli mieleckiej, a kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Żolę z Woli mieleckiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielec, dnia 7 marca 1908.
- L. cz. P. 331/7 (5) (2899)
E d y k t.
Za marnotrawcę uznano Józefa Gałęskiego s. Jana w Kolińcach.
Kuratorem ustanowiono Iwana Gałęskiego Jana w Kolińcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 22 września 1907.
- L. cz. P. 74/8 (8) (2876)
E d y k t.
Jan Horbkowy z Wodnik uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Demezyszyna z Wodnik.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 10 marca 1908.
- L. cz. P. 209/7 (8) (2937)
E d y k t.
Za umysłowo niedołęznego uzano Jana Gembarę syna Piotra w Czernichowie.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Gembarę Janowego w Czernichowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 28 października 1907.
- L. cz. L. 3/7 (7) (2944)
E d y k t.
Za umysłowo chorą uznano Agatę Karas w Grabnie.
Kuratorem jej ustanowiono Jana Karasia w Grabnie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, 20 marca 1908.
- Spadki.**
- L. cz. A. V. 464/6 (2) (2959 1-3)
E d y k t.
Dnia 19 listopada 1906 zmarła Amalia Klimek w Kołomyi pozostawiwszy spadek. Nie wszyscy spadkobiercy są z życia i pobytu wiadomi, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, swe prawa przed sądem tutejszym wykazali i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po upływie zakreślonego czasokresu, spadek przyznany będzie tylko tym, którzy wykazają tytuł dziedziczenia.
Kuratorem spadku ustanawia się adw. dr. Kaweckiego w Kołomyi.
Po bezskutecznym upływie ustanowionego czasokresu przyznany zostanie spadek Hugonowi Bundowi jako temu, który oświadczenie do spadku już wniósł.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 29 listopada 1907.
- L. cz. A. 218/7 (6) (3048 2-3)
E d y k t.
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.
C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że dnia 5 lipca 1907 w Huszczankach zmarł Pawło Kusznir pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Hrycia i Nikifora Kusznirów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym Sądzie, wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Stefanem Sierotą ustanowionym dla nieobecnych.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 12 września 1907.
- L. cz. A. XVI. 64/8 (4) (3006 2-3)
E d y k t.
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia, że w dniu 12 lutego 1898 w Bi-

- szszell w Szwajcaryi zmarł Aleksander Libiszewski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ Sądowi nie jest wiadomo czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując te prawa wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Saul Lachs kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykazają, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 21 lutego 1908.
- L. cz. A. 195/7 (8) (2933 2-3)
E d y k t.
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.
C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 30 kwietnia 1907 w Kamieniu zmarł Jan Story pozostawiając ustne rozporządzenie ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Piotra Storego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem adw. dr. Feiem z Niska.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, 9 września 1907.
- L. cz. A. V. 570/7 (3) (2960 2-3)
E d y k t.
C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż dnia 25 grudnia 1906 zmarł w Kołomyi Meschulim Bartfeld nieślubny syn Freidy Bartfeld mylnie zwanej Grünberg.
Zmarły nie pozostawił żadnego rozporządzenia ostatniej woli, wobec czego wdrożono po nim pertraktację na podstawie ustanowionego porządku dziedziczenia.
Gdy z krewnych jego wiadomi są tylko ojciec nieślubny, Schulum Grünberg i brat z nieślubnego małżeństwa Schloma Simon 2im. Bartfeld a ci do dziedziczenia z ustawy prawa nie mają, zaś nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tego spadku, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, donieśli sądowi o swych prawach, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie spadek przyznany tym, którzy tytuł prawny wykazali i oświadczenie do spadku wniosą, ewentualnie w braku takich, spadek c. k. Skarbowi Państwa, jako bezdziedziczny przyznany zostanie.
Kuratorem spadku ustanawia się adwokata Wołoszyńskiego w Kołomyi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 12 stycznia 1908.
- Amortyzacye.**
- L. cz. T. IV. 11/7 (5) (3133 1-3)
E d y k t.
C. k. sąd obwodowy w Jasle wzywa celem ustalenia dowodu śmierci Jana Wojnara syna Antoniego i Marii urodzonego 27 grudnia 1866 w Bierówce, który wyszedłszy w r. 1897 do Stanów Zjednoczonych Ameryki zmarł w miejscowości Cambria w stanie Wyoming, co atoli nie może być dokumentem stwierdzonym; wszystkich, którzyby o Janie Wojnarze z Bierówki mieli wiadomość, aby o tem donieśli tutejszemu sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Włodzimierzowi Gabryszewskiemu w Jasle do dnia 15 lipca b. r.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 21 marca 1908.
- L. cz. T. II. 1,8 (1) (3136 2-3)
E d y k t.
Na wniosek Samsona Liebera w Tarnowie wdraża się niniejszem postępowanie amortyzacyjne co do wekslu z daty Tarnów 15 marca 1907 na 421 kor. 44 hal. opiewającego dnia 15 czerwca 1907 zapadłego przez Samsona Liebera wystawionego, a przez Markusa Schlüsselfelda kupca ze Starego Sambora akceptowanego i do tegoż adresowanego w Tarnowie płatnego i wekslu z marca 1907 na 292 kor. 32 hal. opiewającego dnia 27 czerwca 1907 zapadłego przez Samsona Liebera wystawionego a przez Chaima Ro-

- tha kupca w Sanoku akceptowanego i do tegoż adresowanego w Tarnowie płatnego i wzywa się po myśli art. 73 ust. weksl. posiadacza tych weksli, aby w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, weksle powyższe tutejszemu sądowi przedłożył.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, 23 marca 1908.
- L. cz. T. IV. 5/8 (2) (3137 2-3)
E d y k t.
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Jana Zawieruchy z Bagienicy wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie T. XVII. fol. 137 na imię Jana Zawieruchy wystawionej na 1000 kor., a wskutek narosłych już procentów na 1168 kor. 87 hal. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 21 marca 1908.
- L. cz. T. 9/8 (2) (3165 2-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Anczla Hemerlinga w Bełżu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Bełż 12 lutego 1905 na 1100 kor. opiewającego, przez Anczla Hemerlinga wystawionego, a przez Izaka Hamera akceptowanego.
Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 9 marca 1908.
- L. cz. Nc. IV. 323/6 (2952 2-3)
E d y k t.
Na prośbę Michała Załobnika, gospodarza z Okna wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zaginionej temuż Michałowi Załobnikowi książeczki udziałowej „Pomoc“ w Grzymałowie Nr. 88 na kwotę 20 kor. opiewającej i na jego imię i nazwisko wystawionej.
Posiadacza powyższej opisanej książeczki udziałowej wzywa się przeto, by swoje prawa do tej książeczki w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu wykazał, w przeciwnym bowiem razie powyższa książeczka udziałowa po upływie powyższego czasu za pozbawioną znaczenia uznana będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Grzymałów, dnia 7 lutego 1908.
- L. cz. T. 32/8 (1) (3062 2-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Jana Biernata w Krakowie tudzież Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej polisy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 5 maja 1900 l. 54569, opiewającej na kapitał 1500 kor. płatnej po 19 latach, skoro zabezpieczony Jan Biernat dożyje dnia 1 czerwca 1919 r. lub natychmiast w razie jego śmierci okazielowi polisy.
Posiadacza powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 13 marca 1908.
- L. cz. T. 12/8 (2) (2920 2-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek pp. Wilhelma i Jakóba Eibenschützów, właścicieli kantoru w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawców zagubionych czterech kuponów od 4^o listów zastawnych z okresem 56-let. Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, Seryj III. Nr. 51042, 51043, 51044 i 51041, płatnych dnia 31 grudnia 1907 po 40 kor. opiewających.
Posiadacza powyższych kuponów wzywa się przeto, by zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 22 lutego 1908.

L. cz. T. 1/8 (1) (2870 2-3)

Edykt.

Na wniosek p. Michała Tkacza, gospodarza w Dworzyskach wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przed kilku tygodniami zaginionej książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z dnia 11 czerwca 1906 l. 4693 na 634 kor. 78 hal. opiekującej, na nazwisko wnioskodawcy wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki oszczędności wzywa się aby zgłosił się ze swojemu prawni w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 14 marca 1908.

L. cz. Dz. hip. l. 3831 (2853 2-3)

Edykt.

Na wniosek Klary Rothmann zam. Godfischer i tow. wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do ciężącego w stanie biernym realności obj. lwh. 495 ks grt. gm. kat. Skole w poz. I. karty C. na rzecz Skarbu Skolskiego na podstawie kompletności sądowej z 26/8 1834 Nr. 141 prawa zastawu dla kwoty 25 złr. 19 3/4 kr. m. kon. a tych wszystkich, którzy do owej pretensji hipotecznej jakiegokolwiek roszczenia podnoszą, wzywa się edyktem, aby najdalej do dnia 1 lutego 1909 w tut. Sądzie roszczenia swe zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Skole, dnia 8 grudnia 1907.

L. cz. T. 31/8 (2) (3092 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Katarzyny z Kwaternów Rodakowej w Lubocy wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 60.436, na imię Katarzyny Kwaternównej wystawionej i na kwotę 318 kor. 73 hal. opiekującej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 17 marca 1908.

L. cz. T. IV. 6/8 (2) (3138 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anieli Zawierucha z Bagienicy wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie T. XVIII. fol. 6 na imię Anieli Zawierucha wystawionej na 1000 kor., względnie wskutek narosłych procentów na 1161 kor. 72 hal. opiekującej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 21 marca 1908.

L. cz. T. 60/2 (5) (3063 2-3)

Edykt.

Na wniosek p. Józefa Malecka, kapelmistrza „Harmonii” w Jasle wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zagubionej kartki zastawniczej e. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie z daty 5 czerwca 1900 Nr. 8960 na oddane w zastaw, względnie w depozyt, 4 losy miasta Krakowa Nr. 50195, 23408, 27375 i 15329 oznaczone.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się, aby ją w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” liogłosił, a to tem pe czaje, tut. sądowni przedłożył, a to tem pe wniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu, powyższa kartka zastawnicza na ponowne żądanie strony interesowanej za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 29 marca 1908.

L. cz. T. 28/8 (3) (2922 2-3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Feliksa Oranga agenta handlowego w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej filii krakowskiej „Ziwnostenska Banka pro-Cechy a Moravu” v Pradze Nr. 2874 M. N. 3027 na imię Feliksa Sośmierz wystawionej na kwotę 500 kor. opiekującej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktem, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 20 marca 1908.

L. cz. T. IV. 3/7 (1) (2926 2-3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Antonina z Łapińskich br. Lewartowska jeszcze w r. 1839 w Delastowicach zamieszkała wydalila się w tym czasie z Delastowic w niewiadomym kierunku i odtąd wszelki ślad za nią zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 3 u. c., przeto wdraża się na prośbę wnuka jej Wiktoryna Hostynka postępowanie celem uznania za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne kuratorstwo, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu dr. Alojzemu Malawskiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionej. Antoninę z Łapińskich br. Lewartowską wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 kwietnia 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnów, 28 stycznia 1907.

L. cz. T. 33/8 (2) (2995 2-3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Expozytury e. k. Prokuratora Skarbu w Krakowie inieniem e. k. Skarbu Państwa wdraża się postępowanie celem amortyzacji z depozytu zaginionej książeczki wkładkowej Filii Banku krajowego król. Galicyi i Lodomerji w Krakowie z dnia 20 października 1903 Nr. 4623 pierwotnie na 19.937 kor. 50 hal. i na imię małoletniej Janiny Wachtel wystawionej do rąk okaziciela płatnej, której obecne saldo wynosi kwotę 20.629 kor. 72 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 18 marca 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odch.	o g.		
12:20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sączu (p. Tarnów).	
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sączu (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2:51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Kőrösmező, Kałusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Wieliczki, Orłowa, N. Sączu (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	3:45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mieleca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska.	
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.		—	6:00	do Sambora, Sianek.	
—	7:10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.	
—	7:20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6:12	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	7:25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sączu przez Tarnów.		—	6:20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.	
—	7:29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.		—	6:28	do Jaworowa.	
—	8:00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.		—	6:58	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8:05	z Iłzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
—	8:22	z Jaworowa.		—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemysł), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sączu, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września włącznie) Wieliczki, Oświęcimska, Zakopanego (p. Podgórze Pl. od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
8:55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa.		—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sączu, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie).	
—	9:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa (p. Przemysł).		—	9:20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	10:05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező.		—	10:45	do Podwoleczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	10:30	z Sianek, Sambora.		—	11:05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	11:50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.		1:55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kőrösmező, Koemanja, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
—	12:00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		2:17	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	12:40	z Sokala, Rawy ruskiej.		—	2:36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	1:10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.		—	2:25	do Kołomyi, Żydaczowa.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sączu, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		3:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemysł), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sączu.	
—	1:55	z Sambora, Zakopanego, N. Sączu, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	4:05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).	
2:16	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	4:30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
2:25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemanja, Nowosielicy (p. Zuczka), Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	5:50	do Stanisławowa.	
—	3:51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	6:15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimska.	
—	3:55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.		—	6:25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	4:50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6:30	do Jaworowa.	
—	5:00	z Jaworowa.		—	7:00	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.	
—	5:25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Suchy, Koemyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).		7:05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sączu, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).	
—	5:40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie), N. Sączu (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemysł).		—	7:20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemysł).	
—	9:00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	10:40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9:20	z Sambora, Orłowa, N. Sączu, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	10:51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sączu, Orłowa, Zakopanego.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimska, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	11:00	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	10:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.		—	11:15	do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10:50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11:30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.	

Pociągi lokalne.

Z Brzechowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 3:25, 5:30 po połud. i 8:20 wieczór; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 1:46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. k. święta) 10:05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9:35 wieczór.	Do Brzechowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 2:28, 3:45, 5:45, po południu; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 12:41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. kat. święta) 9:05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8:34 wieczór.
Z Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie) 1:15 po połud. i 9:25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10:10 wieczór.	Do Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie) 9:15 przed połud., i 3:35 po połud.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1:35 po połud.
Ze Szczerca od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta o 9:40 wieczór.	Do Szczerca 10:45 przed poł. (od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. kat. święta).
Z Lubienia od 12 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta o 11:50 wieczór.	Do Lubienia 2:10 po połud. (od 12 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamecz”:		Z dworca „Podzamecz”:			
—	7:01	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	6:35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11:40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	—	11:05	Podwoleczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2:00	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	2:33	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5:15	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.	—	7:24	Podwoleczysk.
—	10:13	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.	—	11:35	Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest rankami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze niestowem e. k. kolei państwowych, w paśmie Hausmana l. 2. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne e. k. kolei państwowych, ul. Krasiełkich i 5 działy nr. 63 w dniu powszednim od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 3 rano do 12 w południe.

DOMESTYK.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTRUWANY**“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szum-

nych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specjalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczanstwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Zeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specjalnie dla **TYGODNIKA** zamówionych utworów nowelistycznych

GABRYELI ZAPÓLSKIEJ | **BOLESŁAW PRUS** nadal pomie-

szczać będzie **Kroniki Tygodniowe** poruszające najwyższe zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcji obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Ilustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd dru-

gie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** od-
tworząc będzie w artykułach, felietonach, kores-
pondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz
tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emi-
gracji do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delego-

wał swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę
na miejscu.

Życie parlamentarne w Rosyji, rozwój prac
społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak
za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie
w druku i ilustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Ilustrowanego“.

Antoniego Kamińskiego:

„Duch-Rewolucjonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik ilustrowany** prenumeratom na rok 1908 ofiarowujemy wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, ilustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszym i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grotgera, cykl Kamińskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Trybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w naj-
przedniejszej reprodukcji artysty-
cznej, nie ustępującej w niczem ory-

ginałowi, ukaże się w połowie gru-
dnia r. b. i natychmiast rozesłany
będzie tym którzy złożą całoroczną
prenumeratę 1908, zaś Prenumera-
torzy kwartalni **Tygodnika Ilustro-
wanego** otrzymają „**DUCHA-RE-
WOLUCYONISTĘ**“ przy wniesieniu
przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na
r. b. 8 tak, że prenumeratorki **TYGODNIKA** otrzy-
mywać będą pismo nasze zupełnie **DAJEMO**.

Do albumu „**DUCH REWOLUCYONISTA**“
przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną,
którą prenumeratorki **TYGODNIKA ILLUSTROWA-
NEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIEN-
KIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym pre-
numeratom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51-40 hal. bez

oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty
w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 seryi 13 tomów po 7 kor.
bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 seryi 8 tomów kor. 7-40 bez
oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycja „**TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(**Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego**) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „**TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym

A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

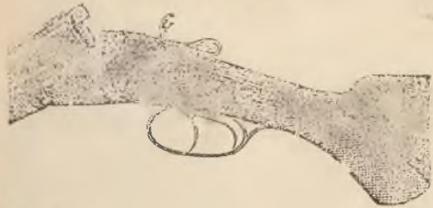
we Lwowie: Kwartalnie kor. 6-80
Półrocznie „ 13-60
Rocznie „ 27-20

w Galicyi i Buko- Kwartalnie kor. 7-20
winie z przesyłką Półrocznie „ 14-40
pocztową Rocznie „ 28-80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kom-
pletów „**Tygodnika**“ w cenie kor. 3-20; na opakowa-
nie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycja „**Tygodnika**“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9.

(**Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego**).

FILIP POSCHINGERFabryka broni
w **Erlach (Karyntya)**

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotu krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probiernym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa owe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre trzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

**XVI. Звичайні Загальні Збори
Товариства взаїмних обезпечень
„ДНІСТЕР“**

Відбудуть ся в четвер 14 н. ст. мая 1908 о годині 10 перед полуднем у власній салі Товариства у Львові (при ул. Рускій ч. 2).

Порядок денний:

1. Відчитанє протолу XV. Загальних Зборів з 9 мая 1907.
2. Справозданє Дирекції і Ради Надзираючої замкнене рахунків за XV. рік адміністраційний (1907).
3. Справозданє Комісії ревізійної і уділене асольюторії Дирекції за XV. рік адміністраційний (1907).
4. Внесенє Ради Надзираючої в справі ужитя надвижки з р. 1907 в сумі 302.782 корон *).
5. Вибори :
 - а) почетного Президента Товариства на 3 роки (§ 18 статута).
 - б) 6 членів Ради Надзираючої на протяг 3 лт на місце уступаючих ПП.: о. дра Івана Гробельського, Іосифа Гуріка, Григорія Кузьми, дра Евгена Оленицького, Рафаїла Стеблецкого і дра Стефана Федака (§ 32 статута).
 - в) 5 заступників членів Ради надзираючої на 1 рік (§ 32 стат.).
 - г) 3 членів комісії ревізійної і 1 заступника на 1 рік (по мысли § 45 статута).
6. Інтерпеляції членів.

*) З надвижки 302.782 кор. вносить Рада Надзираюча назначити :	
1. 20% до фонду резервового по мысли § 9 б. статута	K. 60.557—
2. звернути членам по мысли § 52 статута 10% премій зашачених за рік 1907	K. 215.990—
3. на публічні добродійні цілі по мысли § 29 л. статута до розпорядимости Ради	K. 2.009—
4. на фонд безпроцентних позачок і запомог на огнетревалє покритє для погоріваних членів	K. 20.000—
5. а ренту преділити до фонду спеціального на авороти членам по мысли § 52 і 17 статута	K. 4.235—

Президент Ради
Григорій Кузьма.**PREZES****Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń
w Krakowie**

zawiadamia

Członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, że

XXXIII. Zgromadzenie Ogólne**Członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu
w Krakowie**

odbędzie się

w poniedziałek, dnia 18 maja 1908

o godz. 4 po południu

w gmachu Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń przy ulicy Basztowej l. 8 w Krakowie.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
 2. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
 3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1907.
 4. Sprawozdanie Rady nadzorczej ze złożonych przez Dyrekcyę za rok 1907 rachunków i wnioski ze sprawozdania wynikające.
 5. Zmiana statutu Towarzystwa.
- Kraków, dnia 10 kwietnia 1908.

Józef Męciński

Prezes Towarzystwa Wzaj. Ubezpieczeń.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALY, przyjmuje prenumeratę z dostawą w mieście lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokółowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich piem najtaniej.



1908.

Rok X.

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynе piśmo literacko-muzyczne

poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper i operetek.

Zeszyty Styczniowy i Lutowy zawierają: Michałowski A. Valse triste. Gałkowski K. Marche Miniature. Dobrzycki H. Polonez. Rihowski W. Nokturn. Berger R. „Zakazany owoc“, Wale paryski. Philipp I. Taniec przy księżycu. Sinding Chr. Melodia i Rihowski W. Drobnotka.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, Kwartalnie rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Premia bezpłatne dla rocznych abonentów:

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Agencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmana 9.

PREZES**Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń
w Krakowie**

zawiadamia niniejszem, że

47-me Zgromadzenie Ogólne**Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń
w Krakowie**

odbędzie się

we wtorek, dnia 19 maja 1908

o godz. 10 przed południem

w gmachu Towarzystwa, przy ul. Basztowej l. 8 w Krakowie.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie i wnioski Rady nadzorczej i Komisji rewizyjnej co do wyników rachunkowych z ostatniego roku administracyjnego:
 - a) z działu ubezpieczeń od ognia,
 - b) z działu ubezpieczeń od gradu,
 - c) z działu ubezpieczeń na życie.
3. Sprawozdanie Komisji weryfikacyjnej Rady nadzorczej z wyniku wyborów uzupełniających 2 Delegatów z miasta Krakowa.
4. Wybór 8 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących, w myśl art. 22 statutu Towarzystwa.
5. Uzupełnienie składu Komisji rewizyjnej.
6. Zmiana statutu ogólnego.

Kraków, dnia 10 kwietnia 1908.

Józef Męciński

Prezes Towarzystwa Wzaj. Ubezpieczeń.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Tortownice, formy, blachy do ciast, wagi
kuchenne poleca Fr. Chladek
Lwów, Rynek 45.

MAŚĆ naszkorna MODLIN

w PARYŻU.

Maść ta leczy wrzadzianki, przyszy, czerwonoską, krosty, wagner, wysepki, pszaję, hemoroidy, swądzenie żylaczne, łupież i wyrzuty na czupielach ciała parastych włosów i wszelkie stłobici naskórce; wywołuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Szok 25 frank, we Francji, w Paryżu, w aptece p. **MODLIN**, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, We-wiśkiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Traubnitzkiego, H. H. i S. S.



Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomerji

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1908

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 6 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem) 6 kor. 92 hal., dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.



Przez c. k. Rząd konces.

Biurowe informacyjne dla spraw wojskowych

udziela wyjaśnień i wskazówek dotyczących służby wojskowej i sporządza wszelkie odnośne podania em. podpułkownik

Karol N. NAHLIK

Lwów, ul. Piekarska 1. 37.

Poszukuje się do wynajęcia we Lwowie
małego domku

o 3—4 pokojach, kuchni i ogródka. Mieszkanie musi być suche i zdrowe. Bliskość tramwaju konieczna. Zgłoszenia E. S. Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Sezon 1908.



Fabryka i skład kapeluszy

pod firmą

ANTONI KAFKA

(przedtem Koźleużek)

Lwów, ul. Hałicka 4, obok katedry.

Poleca na sezon wiosenny i letni kapelusze i cylindry najmodniejsze własnego wyrobu jakoteż kapelusze i cylindry z fabryki P. i C. Habiga, c. i k. nadwornych dostawców we Wiedniu, oraz innych fabryk zagranicznych w najnowszych fasonach i kolorach po najniższych cenach.

Wielki wybór kapeluszy dla dzieci.
CENNIKI GRATIS I FRANCO.

Folwark Przybysz

w powiecie Mieleskim do Fundacji Zakładu narodowego im. Ossolińskich należący do wydzierżawienia od 24 czerwca 1909. Obszar około 700 morgów, w tem 570 roli, 95 łąk, 31 pastwisk. Projekt kontraktu dzierżawy można przeglądać w kancelaryi adwokata dra Mikołaja Bilika we Lwowie, ul. Krzeszowskiego 1. 21, albo u zastępcy administratora p. Józefa Rydla we Włci mieleskiej ad Mielec. Oferty zaopatrzone we wadium wynoszące 50% ofiarowanego rocznego czynszu należy wnieść pisemnie do końca maja 1908 na ręce Administratora dóbr fundacyjnych J. W. Jana hr. Tarnowskiego w Chorzelowie.



Baczność przed wrogą marką!

Dywany, kap, narzuty, z nazwą „Afgan“, Basra, Prima i t. p. oznaczone tą marką są wyrobem pruskim. Przestrzegamy więc przed tą marką!

SCHUSTER I TOCZYŃSKI

Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Skład mebli, dywanów, dekoracyj, materij meblowych i pościeli.

Wydawnictwo ilustrowanego tygodnika „PRZEZ ŁĄDY I MORZA“ we Lwowie.
Adres: Lwów, p. Maryacki 1. 4 (Hotel Europejski).

Z dniem 1 kwietnia b. r. rozpoczęliśmy wydawnictwo nowego czasopisma p. t.

„PRZEZ ŁĄDY I MORZA“

ilustrowany tygodnik powieści, przygód myśliwskich, opisów podróży, ziemi ludów wszystkich części świata.

»Przez lądy i morza« drubwać będą tylko takie utwory, które bawią nadzwyczaj zajmując treścią rozszerzając horyzont myśli i wiedzy czytelników.

Doskonała odpowiadają tem celowi słynne powieści podróżnicze Karola Maya, które ukazywać się będą kolejno w ilustrowanym tygodniku »Przez lądy i morza«.

Zeszyt pierwszy zawiera początek niezwykłej ciekawej, pełnej przygód i zdarzeń powieści »Przez pustynię« której akcja rozgrywa się w Tunisie, Egipcie, Arabii, Saharze aż po siedliska dzikich plemion Kurdów.

Następnie drukować będziemy powieści: Przez dziki Kurdystan. — Z Bagdadu do Stambułu. — W wąwozach Bałkanu. — Przez kraj Skipetarów. — Szut. — Winneton, czerwonoskóry gentleman. — Pomarańcze i daktyle. — Nad Spokojnym oceanem. — Nad Rio de la Plata. — W Kordyliarach. — Old Surehand. — W kraju Mahdiego. — Szatan i Judasz. — Na obcych drogach. — Boże Narodzenie. — U progu tamtego świata. — Na tamym świecie. — W państwie srebrnego lwa. — A pokój na ziemi.

Ilustrowane powieści Karola Maya, są tak ciekawe, że kto jeden tylko zeszyt przeczyta — przeczyta wszystkie jego dzieła. Ma to drugi Verne, tylko szlachetniejszy i subtelniejszy i bardziej interesujący.

Wydawnictwo „PRZEZ ŁĄDY I MORZA“ ukazywać się będzie w postaci zeszytów, zawierających 48 stron druku dużej ósemki na wytwornym, bezdrzewnym kredowym papierze, z licznymi rycinami w tekście i osobnymi kolorowymi oraz czarnymi ilustracjami na pięknym papierze. Dziesięć zeszytów stanowi jeden tom.

Prenumerata wynosi: we Lwowie i w Austrii:

Rocznie	(52 zeszytów) koron 24.—	Kwartalnie	(13 zeszytów) koron 6.—
Półrocznie	(26 zeszytów) koron 12.—	Miesięcznie	(4—5 zeszytów) koron 2.—

Zeszytami po 50 halerzy.

Prenumeratę należy posyłać wprost do Administracji wydawnictwa »Przez lądy i morza« we Lwowie, plac Maryacki 1. 4 (Hotel Europejski).

Ilustrowany prospekt oraz zeszyt pierwszy przesyłamy na żądanie bezpłatnie.

Przyznano najcenniejsze

Siewniki,

„Agrikola“ nowo ulepszonego systemu trybikow.,

Stalowe plugi,

Brony, Walce,

Kosiarki do trawy, koniczyny i zboża,

Roztrzaskacze siana, Grabarki do siana i zboża,

Prasy słomy i siana,

Tłocznie

do owoców i gron winnych,

Hydrauliczne prasy,

Gniotowniki gron winnych,

Skombinowane maszyny do obrywania jagód z gniotownikiem gron winnych,

Młynki do tarcia owoców, Siłkawkki do winnych laterośli i roślin,

Przyrządy do suszenia do owoców i jarzyny,

wyrabiają i wydają w najnowszych konstrukcjach odznaczonych nagrodami

Pb. MAYFARTH i Spółka

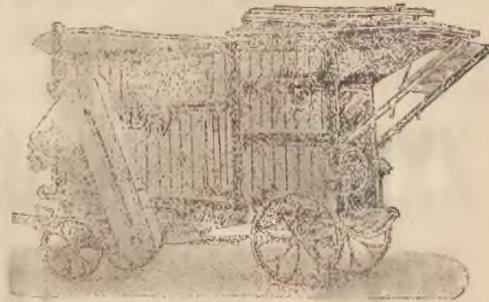
Fabryki maszyn rolniczych, odlewnie żelaza i kuźnie parowe

Wiedeń 21, Taborstrasse Nr. 71.

Odnaczone więcej niż 600 złotymi, srebrnymi medalami i t. d.

Obszerne katalogi bezpłatnie.

Zastępcy i odsprzedawcy pożądan.



Kieraty lub motory konne za bydłę do zaprzęgu,

Młynki do czyszczenia zboża, Trienry, Łuskacze kukurudzy,

SIECZKARNIE z patent. łożyskami panewek do smarowania, za najlekiejszy chód,

Krajacze buraków, Śrótowniki,

Kociołki do parzenia, Oszczędnościowe piece kociołkowe,

Obrotowe pompy do gnojówki i wszystkie inne maszyny rolnicze

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik MÓD i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyacji społecznych, Korespondencje z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mÓD co tydzień: Rycinę kolorowaną mÓD paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krejami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z biżutką**, nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiednim objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w miesiące i na wsi, zawierający informacje: Z dziedziny higieny wedle ostatnich zapobrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. Paulinę Szumlińską.

Informacje dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCJA „TYGODNIKA MÓD I POWIESCI“

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie
kwartalnie

3 K.

na prow. z przesyłką pocztową

3 K.

60 h.

Numerata okazane i prospekta gratis.